

NOWA

Teraz jesteśmy co tydzień!

biłgorajska

nowa@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgoraj.pl



Od 100 lat służą. Jubileusz OSP
w Różańcu Pierwszym

Byli żołnierzami, za PRL pracowali przy torach jak więźniowie.

Dziś państwo mówi: To nie była krzywda!



STRONA 5

Byli żołnierze wojsk kolejowych przez lata budowali i modernizowali tory w ciężkich warunkach, pracując za grosze i bez urlopów. Dziś, po dekadach walki o uznanie tej służby za represję, wciąż słyszą od władz, że „nie ma podstaw” do przyznania im świadczeń

Gmina Tarnogród jako pierwsza na Ziemi Biłgorajskiej dziękowała za plony

STRONA 19



Dożynki w gminie Księżpol. Chleba starczyło dla wszystkich



STRONA 21

Kto z Ziemi Biłgorajskiej załapał się na kasę z KPO? Na liście trzy firmy z branży HoReCa



STRONA 3

Dożynkowy rozkład jazdy 2025

Gdzie kolejne dożynki?
Jakie gwiazdy wystąpią w naszych gminach?

STRONA 7

Oświadczenia majątkowe radnych gminy Frampol: od skromnych emerytur i braku oszczędności po wysokie pensje i znaczący majątek

STRONA 18



Afrykański pomór świń w powiecie biłgorajskim.
Zagrożenie w pięciu gminach

STRONA 3

BIŁGORAJSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kminy izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Groźny wypadek w gminie Tarnogród. Lądował LPR



STRONA 6

S T O P K A

NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

WYDAWCA:Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki**KONTAKT:**

nowa@gazetabilgoraj.pl

REDAKCJA:Natalia Račaitis
(redaktor prowadząca)
780 029 973
natalia@gazetabilgoraj.pl

Kacper Kyc



Magdalena Kołcon

**WSPÓŁPRACOWNICY:**

Michał Kańkowski

**SPORT:**Tomasz Zalewa
791 132 007**REDAKTOR NACZELNY:**

Mateusz Orzechowski

MARKETING I REKLAMA:Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl**OGŁOSZENIA I REKLAMA:**Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl**MASZ TEMAT?****ZADZWOŃ**
780 029 973

Uwaga kierowcy!

Główne rondo w mieście znów będzie zamknięte

Prace remontowe na zbiegu ulic Nadstawnej i Kościuszki w Biłgoraju nadal trwają. Znów będą spore utrudnienia w mieście.

Urząd Miasta Biłgoraj przekazał informację, że od 18 sierpnia prowadzony zostanie V etap prac w ramach zadania pn. „Przebudowa i budowa ul. Knappa, budowa ul. Singera oraz budowa drogi wewnętrznej w Biłgoraju”. W związku z tym znów nieprzejezdne będzie główne rondo w Biłgoraju na ulicy Kościuszki.

Zamknięte będą:
- odcinek ul. Nadstawnej od



...

ul. Kościuszki do ul. Knappa,
- odcinek ul. Knappa od skrzyżowania z ul. Nadstawną za skrzyżowanie z ul. Strażacką.

W związku z powyższym wyznaczone zostaną objazdy:

- do ul. Kościuszki – ulicami Bankową – Długą – Piłsudskiego,

- do ul. Nadstawnej – ulicami Bankową – Długą – Piłsudskiego – Kościuszki – Lubelską. Przywrócenie ruchu planowane jest na 22 sierpnia 2025 r.

Natalia Račaitis

„Czarne złoto” wciąż czeka w biłgorajskich lasach. Ale cena spada

Wraz z rozpoczęciem wakacji otworzył się również sezon na jagody. Borówka czarna bo to o niej mowa, w dalszym ciągu czeka na zbieraczy owoców runa leśnego w pięknych biłgorajskich lasach

Wśród pomysłów na to jak zarobić w okresie wakacyjnym, na liście młodzieży pojawia się zbieranie owoców runa leśnego. Nie da się zaprzeczyć, że jest to dość sprawdzony sposób na zarobek.

W naszym regionie cena za kilogram w ostatnim czasie spadła z 18 na 15 zł. Jednak jak dowiedzieliśmy się w skupie w Woli Małej - chętnych na zbiór w dalszym ciągu nie brakuje.

Pamiętajmy, że zbierać można, lecz jest kilka wyjątków - musimy robić to ręcznie i wie-



Cena jagód spada, ale chętnych na zbiory nie brakuje

dzieć gdzie to robić. Wiele osób używa tzw. „zbieraczek”, które uszkadzają krzewinki, mogą zniszczyć korzenie czy też obrywają liście. Za taki sposób zbioru można otrzymać mandat. Jagód nie możemy zrywać na terenach

parków narodowych, w ostojach zwierzyzny, czy też rezerwach przyrody - jagody są przysmakiem niektórych zwierząt.

Kacper Kyc

Zagraj dla Oliwierka. Turniej piłkarski z sercem na dłoni

Mieszkańcy Powiatu Biłgorajskiego będą mieli okazję wziąć udział w charytatywnym turnieju piłkarskim, którego celem jest wsparcie małego Oliwierka walczącego z chorobą. Wydarzenie odbędzie się na obiektach Powiatowego Centrum Sportu w Biłgoraju.

Powiatowe Centrum Sportu w Biłgoraju zaprasza mieszkańców Powiatu Biłgorajskie-

go na turniej piłkarski, który rozpocznie się 24 sierpnia o godzinie 12:00, ma na celu wsparcie Oliwierka – chłopca walczącego z ciężką chorobą.

W turnieju wezmą udział drużyny z różnych środowisk, m.in. Biłgorajska Policja, Księża i LSO, OSP Wólka Abramowska, Dekarze oraz Komenda Państwowej Straży Pożarnej w Biłgoraju. To nie tylko okazja do sportowej rywalizacji, ale także do zjednoczenia społeczności w szlachetnym celu.

Natalia Račaitis



Co, gdzie, kiedy?

SIERPIEŃ
24
NIEDZ.

14:00, Dożynki Gminy Łukowa, placu przy SP w Łukowej

13:30, Dożynki Gminy Biłgoraj, Dyle

14:00, Dożynki Gminy Biszczka, plac przy GOKSiR w Biszczce

14:00, Dożynki Gminy Tereszpól, stadion w Tereszpolu-Zaorndzie

10:00, Rodzinny Rajd Rowerowy we Frampolu, plac przed CIS we Frampolu

12:00, Turniej piłki nożnej pod hasłem „Gramy dla Oliwierka” o Puchar Starosty Biłgorajskiego Andrzeja Szarlipa, boisko Powiatowego Centrum Sportu w Biłgoraju

19:00, Potańcówka na zakończenie wakacji w Sokołówce, plac przy świetlicy w Sokołówce

Żegnamy mieszkańców Ziemi Biłgorajskiej

**Maria Grycel**

85 lat, zmarła 11 sierpnia

**Miłosz Naklicki**

41 lat, zmarł 4 sierpnia

Biłgoraj, ul. Kochanowskiego 13
601-735-886, 697-792-780
www.planetaskla.com

ZEGAR O ŚREDNICY 60 CM

DOBRY PREZENT
NA URODZINY, IMIENINY I ŚWIĘTA

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa**od 15 do 50 m²**

© Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

☎ 602 127 870

Kto z Ziemi Biłgorajskiej załapał się na kasę z KPO? Na liście trzy firmy z branży HoReCa

W ostatnich dniach głośno zrobiło się o nietypowych przedsięwzięciach, które w całej Polsce mają zostać zrealizowane za unijne pieniądze w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Nowa Gazeta Biłgorajska sprawdziła kto i na co załapał się na unijne pieniądze z KPO na Ziemi Biłgorajskiej. Na liście są trzy firmy, a łączna kwota projektów to 740 tys. zł.

Wiele kontrowersji wzbudzą przyznane dofinansowania z KPO dla przedsiębiorców w branży HoReCa (hotele, restauracje, catering). Oburzenie wywołały informacje o dotacjach przyznanych na zakup jachtów, mobilnych ekspresów do kawy czy luksusowe meble

Czym jest KPO HoReCa?

Celem inwestycji w ramach KPO HoReCa jest wsparcie mikro, małych i średnich przedsiębiorstw z sektorów hotelarstwa, gastronomii, turystyki i kultury – branż najbardziej dotkniętych skut-

kami pandemii COVID-19 w Polsce. Środki zostały przeznaczone na rozszerzenie lub zmianę profilu działalności, aby wzmocnić odporność firm na przyszłe kryzysy. Program powstał w odpowiedzi na potrzeby i oczekiwania branży HoReCa

Dzięki realizacji przedsięwzięć w ramach inwestycji przedsiębiorcy z branży mogli wprowadzić do swojej oferty nowe produkty lub usługi, dotychczas nierealizowane w ramach prowadzonej działalności. Możliwe było również rozszerzenie oferty poprzez podjęcie działań w innej części sektora, co pozwalało na uzyskanie dodatkowego źródła przychodów.

Wśród głównych kryteriów przyznania dofinansowania były: spadek obrotów o co najmniej 20 proc. w latach 2020-2021 (rok do roku) oraz obowiązek wprowadzenia nowej usługi lub rozszerzenia oferty. Wsparcie nie przysługiwało automatycznie każdemu podmiotowi z branży – decydowały konkretne, jasno określone kryteria przyznania dofinansowania.

Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości poinformowała, że w KPO HoReCa zostało zawartych 3005 umów, na kwotę 1,2 mld zł, z czego zostało wypłaconych 110 mln zł (z 254 mld zł dla Polski w ramach całego KPO).



KPO HoReCa na Lubelszczyźnie

Za przyznawanie dotacji w województwie lubelskim odpowiedzialna jest Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A., która jest jednym z pięciu Operatorów regionalnych wyłonionych przez PARP. W sprawie przyznanych dotacji Agencja wydała komunikat:

„W odniesieniu do wątpliwości dotyczących rodzaju finansowanych inwestycji podkreślamy, że zgodnie z zasadami programu dopuszczalne są różne typy wydatków, o ile służą one poszerzeniu

oferty przedsiębiorstwa lub wdrożeniu nowej działalności. Wszystkie przyznane dofinansowania posiadają pełną dokumentację i zostały zatwierdzone zgodnie z obowiązującymi procedurami” – czytamy w komunikacie RARR.

Wypłata środków z KPO HoReCa wstrzymana

W związku z wątpliwościami, co do niektórych dotacji, Minister funduszy i polityki regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz 12 sierpnia poinformowała o wstrzymaniu wypłat dla branży HoReCa z KPO, dopóki poszczególne

umowy nie zostaną skontrolowane i uznane za zgodne z zasadami programu wsparcia tego sektora. Minister zapewniła, że pieniądze będą wypłacone niezwłocznie, jak tylko kontrolowana umowa przejdzie pozytywną weryfikację. Zgodnie z założeniami projektu, każdy przedsiębiorca jest zobowiązany do wyłożenia własnych pieniędzy na realizowane przedsięwzięcia. Dopiero potem ma możliwość ubiegania się o refundację. Przedsiębiorca musi pokryć wkład własny w wysokości 10 proc. wydatków możliwych do objęcia wsparciem.

KPO HoReCa - powiat biłgorajski

Z mapy zamieszczonej na internetowej stronie KPO wynika, że na środki KPO HoReCa załapały się trzy firmy z Ziemi Biłgorajskiej. Łączna wartość ich projektów to 740 tys. zł.

ALFA Piotr Nowiński z Biłgoraja - Restauracja Ambasada Smaku – Rozszerzenie działalności sposobem na zabezpieczenie ciągłości funkcjonowania w obliczu wystąpienia sytuacji kryzysowych - 290 tys. 95 zł.

Informiks - Henryk Bartnik z Biłgoraja - Dywersyfikacja działalności firmy Informiks - Henryk Bartnik i uodpornienie na przyszłe kryzysy poprzez wprowadzenie do oferty usługi wypożyczania rowerów elektrycznych - 50 tys. 454 zł.

Larus Spółka z o.o z Woli Dużej - Dywersyfikacja działalności Spółki polegająca na wprowadzeniu zakwaterowania z pakietami pobytowymi dla klientów indywidualnych - „Odpoczynek w stylu slow life”, w celu zwiększenia odporności na gospodarcze sytuacje kryzysowe w województwie lubelskim - 391 tys. 453 zł.

Natalia Raćaitis

Afrykański pomór świń w powiecie biłgorajskim. Zagrożenie w pięciu gminach

Afrykański pomór świń dotarł do powiatu biłgorajskiego. W kilku gminach wprowadzono surowe ograniczenia, a na drogach pojawiają się tablice ostrzegawcze. Hodowcy muszą liczyć się z kontrolami i zakazami, które mają powstrzymać rozprzestrzenianie się choroby. Gdzie wyznaczono strefy zagrożenia?

W poniedziałek, 11 sierpnia, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Biłgoraju wydał zawiadomienie, że w dniu 8 sierpnia, stwierdzono wystąpienie pierwszego ogniska ASF u świń w powiecie biłgorajskim, w gminie Tarnogród, w miejscowości Różaniec Pierwszy. Ognisko obejmuje

stado niekomercyjne liczące 15 sztuk trzody chlewnej.

Dwa obszary stref bezpieczeństwa w powiecie biłgorajskim

12 sierpnia Powiatowy Lekarz Weterynarii w Biłgoraju wydał kolejne rozporządzenie w sprawie zwalczania afrykańskiego pomoru świń (ASF) na terenie powiatu. W związku z potwierdzonymi przypadkami choroby wyznaczono dwa rodzaje stref bezpieczeństwa – obszar zapowietrzony i obszar zagrożony – w których obowiązują rygorystyczne zasady dotyczące hodowli i transportu trzody chlewnej.

ASF to wysoce zakaźna choroba wirusowa atakująca świnie domowe i dzikie. Nie zagraża



ludziom, ale powoduje ogromne straty gospodarcze, dlatego jej wykrycie wiąże się z natychmiastowym wprowadzeniem zakazów i nakazów sanitarnych.

Ograniczenia w związku z ASF

Najważniejsze ograniczenia w obu strefach obejmują:

- zakaz przemieszczania świń bez zgody Powiatowego Lekarza Weterynarii,
- obowiązek dezynfekcji pojazdów, sprzętu i obuwia,
- zakaz organizowania targów i wystaw zwierząt,
- zakaz polowań zbiorowych (w strefie zapowietrzonej),
- obowiązek oznakowania terenów.

Na granicach stref mają zostać z napisem „AFRYKAŃSKI POMÓR ŚWIŃ – OBSZAR ZAPOWIESTRZONY” lub „OBSZAR ZAGROŻONY”. Będą one widoczne z co najmniej 100 metrów, umieszczone przy drogach publicznych, prywatnych, ścieżkach i parkingach.

Natalia Raćaitis

Wyznaczone strefy ASF

Obszar zapowietrzony (obowiązuje do 24 sierpnia 2025 r.) – teren, na którym wystąpiło ognisko choroby:

Gmina Tarnogród – Różaniec Pierwszy, Różaniec Drugi
Gmina Księżpól – Korchów Drugi, Kolonia Szarajówka, Chmielek Pierwszy
Gmina Obsza – Wola Obszańska, część miejscowości Babice (na zachód od drogi nr 849)

Obszar zagrożony (obowiązuje do 8 września 2025 r.) – tereny wokół ogniska choroby:

Gmina Aleksandrów – Bukowiec
Gmina Tarnogród – Tarnogród, Wola Różaniecka, część Luchowa Górnego (na południe od rzeki Luchówka)
Gmina Księżpól – Płusy, Marianka, Przymiarki, Korchów Pierwszy, Rakówka, Zawadka, Budzyń, Kulasze, Kucły, Nowy Lipowiec, część Księżpola (na południowy wschód od dróg nr 835 i 2943L)
Gmina Łukowa – Szostaki, Pisklaki, Chmielek Drugi, Podsośnina, Łukowa, Osuchy
Gmina Obsza – Olchowiec, Dorbozy, Obsza, część Babic (na wschód od drogi nr 849), część Zamchu (na zachód od rzeki Wirowa i Nitka)

8 sierpnia, stwierdzono wystąpienie pierwszego ogniska ASF u świń w powiecie biłgorajskim, w gminie Tarnogród, w miejscowości Różaniec Pierwszy

Zamiast dotacji i wystawy... polityczne potyczki. Gromadzka wydała specjalne oświadczenie

Coraz „ciekawiej” robi się wokół muzeum w Osuchach. Miało być miejsce pamięci ponad podziałami, a jest... polityczny spór. Poseł Małgorzata Gromadzka ostro odpiera zarzuty powiatu o brak zainteresowania i chęci współpracy: - Nie mam żadnych wątpliwości, że publikacja korespondencji i komentarz ma na celu wyłącznie atak polityczny, a nie nawiązanie współpracy - kwituje w specjalnie wydanym oświadczeniu.

Poseł Małgorzata Gromadzka wydała oświadczenie w związku z publikacją przez powiat biłgorajski korespondencji w sprawie Muzeum Partyzantów Polskich Osuchy'44 oraz komentarzem ze strony Zarządu Powiatu Biłgorajskiego. O upublicznionej korespondencji, z której wynikało, że poseł Małgorzata Gromadzka nie wspiera inwestycji, pisaliśmy w poprzednim wydaniu naszego tygodnika.

Gromadzka: Nie mam żadnych wątpliwości, że publikacja korespondencji i komentarz ma na celu wyłącznie atak polityczny

Poseł Gromadzka odniosła się do zaistniałej sytuacji. Wyjaśnia też, dlaczego, pomimo otrzymanego zaproszenia, nie wzięła udziału w sesji rady powiatu, gdyż w tym czasie brała udział w posiedzeniu sejmowej komisji. „Nie mam żadnych wątpliwości, że publikacja korespondencji i komentarz ma na celu wyłącznie atak polityczny, a nie nawiązanie współpracy. Uważam, że władzom powiatu nie chodzi o realne nawiązanie współpracy, tylko o wykorzystanie sprawy do zbitcia kapitału politycznego. Być może, chodzi też o jakiś osobisty rewanż (...) Dziękuję Panu Staroście oraz wszystkim członkom Zarządu Powiatu za okazane zaufanie i docenienie mojej skuteczności w działaniu. Niestety nie mam pełnej wiedzy o wnioskach złożonych przez Starostwo czy Muzeum, być może władze tych instytucji mogą przekazać mi informacje



Małgorzata Gromadzka
poseł (PO)

Wiem, że mam za to wsparcie części rodzin Osuchowskich, które chciałyby godnego upamiętnienia walki ich przodków i poniesionej ofiary, a nie walki politycznej. Powinny być w naszym powiecie takie obszary, nad którymi współpracujemy wszyscy... O wszystkich kolejnych krokach będę informować na bieżąco

co do złożonych wniosków i ich rozstrzygnięciach” - napisała w opublikowanym oświadczeniu w mediach społecznościowych poseł Gromadzka.

„Mam wsparcie części rodzin Osuchowskich, które chciałyby godnego upamiętnienia walki ich przodków i poniesionej ofiary, a nie walki politycznej”

Gromadzka zaznacza, że zwróciła się do dyrektora muzeum z prośbą o przekazanie stosownych dokumentów oraz zaplanowanie dalszych działań:

- Otrzymałam je 7 sierpnia, gdyż Zarząd Powiatu takich informacji nie przekazał. Mam nadzieję, że przesłanie tych informacji, już konkretnych danych, będzie prognostykiem dobrej współpracy. Aby zyskać jednak wiedzę i informacje o możliwościach pozyskania środków zaplanowałam wizytę w Ministerstwie Kultury.

Póki co tylko wystawa czasowa

W niedzielę, 29 czerwca, w Osuchach odbyły się uroczystości upamiętniające 81. rocznicę bitwy pod Osuchami

mi — największej bitwy partyzanckiej w historii Polski. Wydarzenie połączone było z udostępnieniem pomieszczeń nowo powstającego Muzeum Partyzantów Polskich Osuchy'44 oraz otwarciem wystawy czasowej. Tego dnia odwiedzający mogli zwiedzać zarówno nowy budynek muzeum, jak i zrewitalizowaną dawną szkołę w Osuchach, które przekształcono na potrzeby placówki. Podczas uroczystości otwarto wystawę „Kiedy las mówi o wojnie. Edward Buczek i jego zdjęcia świata partyzantów”.

Na muzeum popłynęły już miliony, a potrzeba więcej

Z założenia Muzeum Osuchy'44 będzie pierwszym w Polsce muzeum narracyjnym poświęconym wyłącznie tematyce życia i walki partyzantów. Muzeum powstaje w budynku dawnej szkoły w Osuchach. Całkowita wartość projektu to 12 764 208,68 zł brutto, z czego znaczną część finan-

sowania pokryją pozyskane wcześniej przez Zarząd Powiatu dotacje: 8 mln zł z Rządowego Funduszu Polskiego Ładu oraz 2, 2 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Wkład własny powiatu biłgorajskiego to 2 564 208,68 zł. Inwestorzy liczyli również na wsparcie ze strony Ministerstwa Kultury, a o jego braku dyrektorka Muzeum Ziemi Biłgorajskiej mówiła kilkakrotnie, między innymi w październiku ubiegłego roku, gdy do przestroni medialnej wypłynęła informacja, że na umowę zlecenie na niemałą sumę do zespołu dołączył radny Sejmiku Województwa Lubelskiego Michał Muława, który, jak podkreślał w rozmowie z „Nową Gazetą Biłgorajską”, dyrektor MZB Marek Majewski: „ma duże doświadczenie w nawiązywaniu kontaktów i, mówiąc wprost, ma szerokie kontakty ze źródłami finansowania, z instytucjami, które mogą nam doradzić i pomóc”.

Natalia Raćaitis

Parafianie pożegnali ks. Pawła Dynakę. To była jego ostatnia msza w Józefowie

W niedzielę, 17 sierpnia, parafia Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Józefowie przeżywała wyjątkowo wzruszającą uroczystość.

O godzinie 11.00 ksiądz Paweł Dynaka odprawił swoją ostatnią Mszę Świętą w tej wspólnotce. Świątynia wypełniła się parafianami, przedstawicielami władz samorządowych oraz licznymi gośćmi, którzy przyszedł podziękować kapłanowi za lata posługi duszpasterskiej.

Po Eucharystii nadszedł moment oficjalnego pożegnania. Głos zabrali burmistrz Józefowa Roman Dziura, przedstawicielki Kół Gospodyń Wiejskich, a także reprezentanci lokalnych organizacji i stowarzyszeń. W swoich przemówieniach podkreślali oddanie i zaangażowanie księdza Dynaki, jego otwartość na potrzeby wiernych oraz wkład w życie duchowe i społeczne parafii. Wielokrotnie podkreślano jego zaangażowanie w działalność charytatywną i społeczną.

Nie zabrakło wzruszających podziękowań, ciepłych słów i wspomnień. Wiele osób podkreślało, że ksiądz Paweł pozostanie



Świątynia w Józefowie była wypełniona po brzegi podczas ostatniej mszy świętej sprawowanej przez księdza Pawła

w pamięci wiernych jako duszpasterz bliski ludziom, życzliwy i zawsze gotowy do pomocy. Podczas uroczystości panowała podniosła atmosfera, przepełniona wdzięcznością i emocjami, które wyrażnie świadczyły o silnej więzi między kapłanem a parafią. Były śpiewy, wspomnienia, ale i bolesne słowa. Ksiądz Paweł dziękował każdej osobie, z którą skrzyżowały się jego drogi podczas posługi w parafii. Na koniec wyznał, że powodem jego przeniesienia jest donos, jaki został napisany w sprawie jego osoby:

- Będę się za tych ludzi modlił - zapewnił ksiądz Paweł.

Pożegnanie księdza Dynaki



Wierni pożegnali swojego wikariusza

stało się nie tylko oficjalnym zakończeniem jego posługi w Józefowie, ale także chwilą wspólnej refleksji i wdzięczności całej wspólnoty parafialnej. Od jutra,

18 sierpnia, ksiądz Paweł Dynaka będzie wikariuszem Parafii pw. św. Karola Boromeusza w Lubaczowie.

Natalia Raćaitis



Ksiądz Paweł Dynaka był wikariuszem parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Józefowie od 16 sierpnia 2021 do 17 sierpnia 2025



Spółeczność Józefowskiej parafii ciepło i serdecznie pożegnała księdza Pawła

Z historii „wojsk kolejowych” JW-1035 lub JW-1039

Na mocy tajnej uchwały PRL-u budowali tory. Dziś państwo mówi: To nie była krzywda

Byli żołnierze wojsk kolejowych przez lata budowali i modernizowali tory w ciężkich, często niebezpiecznych warunkach, pracując za grosze i bez urlopów, by PKP mogło funkcjonować. Dziś, po dekadach walki o uznanie tej służby za represję, wciąż słyszą od władz, że „nie ma podstaw” do przyznania im świadczeń. Zostało ich już tylko kilkanaście tysięcy. Dla nich to nie kwestia pieniędzy, lecz honoru i pamięci o niesprawiedliwości, której doświadczyli.

Jesień 1961 roku. Na przemyśki dworzec przyjeżdża transport młodych poborowych. Mają po 19, 20 lat. W dokumentach – skierowanie do „wojsk kolejowych” JW-1035 lub JW-1039. Nikt im wtedy nie tłumaczy, że przez kolejne dwa lata ich służba wojskowa będzie wyglądała inaczej niż ta, którą odbywają koledzy w innych jednostkach. Że zamiast poligonu będą nasy-py, zamiast karabinu – podbijak, a zamiast sali żołnierskiej – wagon towarowy lub barak bez bieżącej wody.

Tak zaczynała się historia tysięcy młodych ludzi wcielanych do specjalnej formacji powołanej tajną uchwałą Rady Ministrów nr 411 z 6 października 1959 r. – jednostek wojsk kolejowych. Wśród nich Jan Hass z Tarnobrodu, Edward Śmichur z Lubaczowa, Władysław Gałas z Narola i Stanisław Cybart z Biłgoraja.

W zamysle władz PRL jednostki wojsk kolejowych miały uzupełnić braki kadrowe w Polskich Kolejach Państwowych. W praktyce oznaczało to, że przez całe miesiące żołnierze byli darmową, fizyczną siłą roboczą w rękach resortu komunikacji.

Tajna uchwała bez podstawy prawnej

Uchwała nr 411 – jak ustalił później IPN – została wydana wbrew konstytucji PRL z 1952 r. i bez ustawowego upoważnienia. W dodatku była tajna i niepublikowana. Formalnie żołnierze podlegali Ministerstwu Obrony Narodowej, ale faktycznie realizowali zadania wynikające z umów między MON a PKP. Pobór do jednostek odbywał się nietypowo, bo nie wiosną, jak w większości wojska, ale jesienią. Po krótkim okresie szkolenia podstawowego następował wyjazd w teren na tzw. praktykę letnią. Rozkazy operacyjne określały wszystko: od liczby kilometrów torów do ułożenia, przez ilość obiek-

tów do modernizacji, aż po normy roboczodniówek do wyrobienia.

Praca zamiast służby

Między 1960 a 1970 r. tylko w JW-1035 i JW-1039 przepracowano 3 632 100 normowanych roboczodniówek. Wartość tej pracy w tamtym czasie oszacowano na ponad 467 milionów złotych. Zyski dla gospodarki narodowej liczone w miliardach. Według dokumentów Generalnej Dyrekcji PKP, żołnierze tych dwóch jednostek zbudowali lub zmodernizowali około 40 proc. całej infrastruktury kolejowej w Polsce w okresie PRL.

Dzień pracy zaczynał się o piątej rano. Dojazd na miejsce robót często trwał kilka godzin. Praca trwała po 10-12 godzin, bez względu na pogodę. Do dyspozycji była czarna kawa w termosie (pół litra na osobę), chleb i kawałek wędliny. Obiady często zamieniały się w obiadokolacje spożywane po zmroku. Noclegi organizowano w wagonach roboczych, namiotach wojskowych, dawnych koloniach letnich dla dzieci. Brak łaźni, pro-wizoryczne latryny, minimalne racje żywnościowe.

- Cały czas na torach robiliśmy. Były normy, które trzeba było wykonać. Który się nie wyrabiał, obiadu nie jadł. Robił, potem jadł wieczorem. Nie było też mowy o żadnym urlopie. Chyba że dostawało się telegram o śmierci w rodzinie – wspominają dziś byli żołnierze, z którymi spotykam się pod gabinetem posła Małgorzaty Gromadzkiej.

Byli żołnierze od dekad walczą o rekompensatę za tamte czasy. Liczą, że posłanka z Ziemi Biłgorajskiej coś może wskóra w ich sprawie.

Trąbka... zejście z torów... znów wejście... I tak w kółko

O tym, jak wyglądała praca na torach, opowiada Jan Hass, prezes Stowarzyszenia byłych kolejarzy:

- W drugim roku służby pracowaliśmy na magistrali kolejowej Tarnowskie Góry – Gdynia. To była główna linia, kiedyś zwana siarkową. Co siedem minut po bocznym torze przejeżdżał pociąg. Pracowaliśmy pod ruchem pociągów, a wejście na tory oznaczało ciągłą czujność. Sygnalista stał jakieś 200-300 metrów wcześniej i dawał sygnał trąbką, żebyśmy mogli zejść z torów. Najgorzej było we mgle, zdarzało się, że pociąg po prostu nie widział. Sprzęt mieliśmy ciężki, wózek po 200 kilo, na nich agregaty prądotwórcze i urządzenia do podbijania torów, z kablami płaczącymi się pod nogami. Do dziś ręce trzęsą mi się od pracy z tymi



Zrzeszeni w Stowarzyszeniu byłych Żołnierzy Wojsk Kolejowych JW-1035 i JW-1039 z Przemysła z siedzibą w Tarnogrodzie, od dekad walczą o swoje prawa. Członkowie Stowarzyszenia: Prezes - Jan Hass, sekretarz Edward Śmichur, Władysław Gałas i Stanisław Cybart od lat odwiedzają biura poselskie z nadzieją, że któryś z posłów w końcu pochyli się nad ich sytuacją

Między 1960 a 1970 rokiem tylko w JW-1035 i JW-1039 przepracowano 3 632 100 normowanych roboczodniówek. Wartość tej pracy w tamtym czasie oszacowano na ponad 467 milionów złotych

W zamysle władz PRL jednostki wojsk kolejowych miały uzupełnić braki kadrowe w Polskich Kolejach Państwowych. W praktyce oznaczało to, że przez całe miesiące żołnierze byli darmową, fizyczną siłą roboczą w rękach resortu komunikacji

podbijakami. Wagony często były przykryte siarką, co dodatkowo stwarzało zagrożenie.

W ciągu dnia akcja powtarzała się wielokrotnie: trąbka-ściągać sprzęt, zakładać z powrotem, wracać do pracy. Trąbka...zejście z torów...znów wejście. Dziś coś takiego byłoby nie do pomyślenia - wspomina pan Jan.

Nierówne płace – żołnierz kontra kolejarz

Na Śląsku, gdzie zadania były szczególnie ciężkie, żołnierze dostawali 600-1000 zł za cały okres kilkunastomiesięcznej służby. Dla porównania cywilny pracownik PKP zarabiał około 1200 zł plus 300 zł dodatku za uciążliwe warunki i deputat węglowy (2 tony rocznie). Żołnierze w innych rejonach otrzymywali jeszcze mniej, bo 350-500 zł. To były kwoty poniżej minimalnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, a praca była nie tylko ciężka, ale też wysoce ryzykowna z licznymi wypadkami, urazami i chorobami zawodowymi.

Żołnierze czy więźniowie?

- W jednej kompanii, w jednej drużynie, robiliśmy wszystko razem. Pamiętam dobrze jedną zasadę, którą przekazał nam dowódca, obowiązkową i bezdyskusyjną. Jeśli z Warszawy do Gdyni jechał ekspres „Kujawiak”, a w 1969 roku kursował około godziny jedenastej w okolicach Torunia, między Toruniem a Bydgoszczą, musieliśmy natychmiast schodzić ze szlaku i chować się w krzakach. Robiliśmy to niezależnie od tego, czym akurat się zajmowaliśmy. Chodziło o to, żeby nikt nas nie zobaczył. Byliśmy w wojskowych mundurach, ale bez pasów, wybrudzeni od pracy, umorusani, z narzędziami w rękach – kilofami, łopatami, widłami. Wyglądaliśmy jak więźniowie w roboczych drelichach. Dowództwo obawiało się, że któryś z dziennikarzy zagranicznych, podróżujących tym pociągiem, zrobi nam zdjęcie. A pociągiem tym często jeździli przedstawiciele prasy zagranicznej. Chodziło o to, żeby świat nie zobaczył, że żołnierze w Polsce wykonują taką pracę - wspomina

pan Władysław.

- I promineni rządowi! Jaroszewicz, jak jechał, pamiętasz, jak nas ostrzegali? Wicepremierem już był wtedy. I ostrzegali nas wtedy, wtedy pojedzie Jaroszewicz, musicie się zachować elegancko - dodaje pan Stanisław.

Po 1989 roku inni dostali, oni nie. Walczą od lat

Po zmianach ustrojowych w 1994 r. inne grupy żołnierzy wcielanych w PRL do pracy w kopalniach, kamieniołomach czy batalionach budowlanych uzyskały ustawowe prawo do dodatków kombatanckich i innych świadczeń. Żołnierze Wojsk Kolejowych zostali pominięci.

Dlatego od trzech dekad byli żołnierze zrzeszani w Stowarzyszeniu byłych Żołnierzy Wojsk Kolejowych JW-1035 i JW-1039 z Przemysła z siedzibą w Tarnogrodzie, walczą o swoje prawa. Za pośrednictwem posłów od lat, składają w Sejmie kolejne interpelacje, domagając się nowelizacji ustawy. Mają pełne teczkę dokumentów, liczne korespondencje. Zapewniają, że ich postulaty poparł rzecznik praw obywatelskich, kolejni posłowie podejmowali temat, ale nigdy nie trafił od pod obrady Sejmu.

W listopadzie 2024 r. sprawę po raz kolejny podjęła posłanka Małgorzata Gromadzka, kierując interpelację do Ministra Obrony Narodowej i Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Stowarzyszenie:

Naszym zdaniem są wszystkie przesłanki ku temu, aby żołnierze wojsk kolejowych z JW-1035 i JW-1039 z Przemysła nabyli prawo do dodatku pieniężnego i uprawnień na równi z tymi żołnierzami, którzy z takich samych przyczyn ideologicznych totalitarnego państwa PRL zostali wcieleni do służby, która miała znamiona zniewalania młodych ludzi do morderczej, nieludzkiej pracy w warunkach zagrażających ich życiu i zdrowiu oraz urągająca elementarnym zasadom poczucia godności obywatela i żołnierza.

„Cały czas na torach robiliśmy. Były normy, które trzeba było wykonać. Który się nie wyrabiał, obiadu nie jadł”

- Ten dodatek to nie są duże pieniądze. Jakies 300 zł, do tego bonifikaty na prąd, jakieś tańsze lekarstwa. O wiele nie prosimy - zaznacza członkowie Stowarzyszenia.

Odpowiedź rządu: to nie była represja polityczna

Po interpelacji poseł Gromadzkiej, resort obrony przekazał sprawę do Ministerstwa Rodziny oraz Urzędu do Spraw Kombatantów. Ten, w odpowiedzi na interpelację, stwierdził, że brak jest dowodów na polityczną selekcję do Wojsk Kolejowych, a formacja ta pełniła również funkcje militarne. W efekcie rząd uznał, że nie ma podstaw do objęcia byłych żołnierzy JW-1035 i JW-1039 przepisami ustawy z 1994 r. Jednocześnie wskazano, że stanowisko mogłoby się zmienić, gdyby pojawiły się wiarygodne badania historyczne potwierdzające represyjny charakter tej służby.

Czas ucieka

Dziś żyje około 15 tysięcy byłych żołnierzy Wojsk Kolejowych. Mają po 70-80 lat, wielu z nich jest schorowanych. Dla nich walka o uznanie i niewielki dodatek pieniężny nie jest już tylko kwestią rekompensaty finansowej, to sprawa honoru i poczucia, że ich los został zauważony przez państwo, które w 1998 r. w uchwale sejmowej obiecało „wynagrodzenie krzywd powstałych w czasie komunistycznych rządów”.

- Dożyliśmy wolnej Polski. Nie chcemy wiele, tylko żeby ktoś wreszcie przyznał, że to, co z nami robiono, było złe - mówią.

Natalia Raćaitis

Groźny wypadek w gminie Tarnogród. Ładował LPR



Ze wstępnych ustaleń policjantów pracujących na miejscu wynika, że mieszkaniec gminy Jastków kierujący Audi zauważył jadący z przeciwka samochód, który zjechał na jego pas ruchu

W poniedziałek, 11 sierpnia na trasie W 863 doszło do groźnego wypadku drogowego z udziałem dwóch pojazdów. Jedna osoba została przetransportowana śmigłowcem LPR do szpitala.

W poniedziałek około godziny 17 na drodze W 863 między miejscowościami Tarnogród i Różanecm doszło do wypadku drogowego z udziałem dwóch pojazdów osobowych Audi oraz Skody.

Ze wstępnych ustaleń policjantów pracujących na miejscu wynika, że mieszkaniec gminy Jastków kierujący Audi zauważył

jadący z przeciwka samochód, który zjechał na jego pas ruchu. Natychmiast zareagował i chcąc uniknąć zderzenia, wykonał manewr obronny zjeżdżając na drugi pas jezdni. Niestety w tym samym momencie kierujący Skodą mieszkaniec Lublina wrócił na swój tor jazdy i wówczas doszło do ich zderzenia.- przekazała aspirant Joanna Pilarska z KPP Biłgoraj.

W chwili zdarzenia kierujący Audi przewoził 31-letnią pasażerkę, która śmigłowcem LPR została przetransportowana do szpitala specjalistycznego. Pozostali uczestnicy wypadku, również trafili do szpitali. Badanie alkoholatem wykazało, iż kierujący Audi był trzeźwy, natomiast od



31-pasażerka Audi śmigłowcem LPR została przetransportowana do szpitala specjalistycznego

kierowcy Skody z uwagi na stan zdrowia pobrano krew do badań.

-Na miejscu pracowali policjanci. Technik wykonał dokumentację fotograficzną oraz niezbędne pomiary. Policijne dochodzenie wyjaśni dokładne przyczyny i okoliczności zaist-

niałego zdarzenia. Apelujemy do wszystkich kierowców o rozwagę na drodze oraz o jazdę zgodną z przepisami. To od nas wszystkich zależy bezpieczeństwo na drogach! - apeluje aspirant Joanna Pilarska.

Natalia Račaitis

Małżeństwo z Biłgoraja chciało szybko i dużo zarobić. Jak się to skończyło?

Małżeństwo z Biłgoraja chciało zarobić. Co mogło pójść nie tak, gdy w ogłoszeniu znalazły się same gwarancje szybkiego i łatwego zysku opatrzone nawet wizerunkiem jednego z polityków?

Dwoje mieszkańców Biłgoraja natrafiło w Internecie na interesującą ofertę inwestycji, które miały zakończyć się dużym zyskiem osiągniętym w krótkim czasie. W ofercie, jak się szybko okazało, zamieszczonej przez oszustów, wykorzystano postać jednego z posłów.

- 51-letnia kobieta na platformie internetowej znalazła ogłoszenie o możliwości inwestowania pieniędzy, reklamowane przez oszustów wizerunkiem jednego z posłów. Za pośrednictwem linku dokonała rejestracji, uzupełniła ankietę danymi i skontaktował się z nią mężczyzna podający się za analityka finansowego. Dalszą współpracę prowadzili za pośrednictwem komunikatora społecznościowego. Rzekomy analityk przekazał, aby kobieta wpłacała pieniądze na przeznaczone na inwestycję na



wskazane konto. Tak też zrobiła i przełała ponad 3 tysiące. Po pewnym czasie zdecydowała się na wypłatę zgromadzonych środków. Analityk finansowy zgodził się na zwrot części kwoty, ale jednocześnie zachęcał do dalszej współpracy. Kobieta straciła prawie 500 złotych - przekazuje biłgorajska policja.

Identyczny schemat oszustwa miał miejsce w przypadku jej męża 52-latka, który zachęcony

przez fałszywego konsultanta wpłacił 1500 złotych na konto przyszłych inwestycji. Po pewnym czasie zażądał wypłaty swoich środków zgromadzonych na koncie inwestycyjnym. Po odrzuceniu jego wniosku kontakt z konsultantem finansowym się urwał. Pokrzywdzony stracił 1500 złotych, sprawę zgłosili na policji.

- Jeżeli chcemy inwestować, najpierw zweryfikujmy, w jaki

sposób można to zrobić bezpiecznie. Jeżeli doszło do utraty środków finansowych, należy niezwłocznie skontaktować się ze swoim bankiem i zablokować dostęp do konta oraz zmienić hasło. Należy także udać się do najbliższej jednostki Policji i zgłosić taki fakt - przypomina aspirant Joanna Pilarska z KPP Biłgoraj.

Natalia Račaitis

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Oligofrenopedagog, Biłgoraj/ZSS	1	5 153,00 zł	u
Sprzedawca, Biłgoraj	0,5	2 333,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Biłgoraj/Kotwis	1	4 666,00 zł	u
Piekarz, Biłgoraj/Bryła	1	6 200,00 zł	u
Maniurzystka, Biłgoraj/Stachera	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik budowlany, Zamch/Szwed	1	8 000,00 zł	u
Dyrektor programowy ds. programów unijnych, Biłgoraj/WK CONSULTING	1	10 000,00 zł	u
Nauczyciel polskiego, Tereszpól - Kukielki/SP	1	5 153,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Tereszpól - Kukielki/SP	0,5	2 575,50 zł	u
Fizjoterapeuta, Biłgoraj/FIZJOMED	1	7 500,00 zł	u
Specjalista do spraw szkoleń wsparcia terapeutycznego i POD, Biłgoraj/SOS Wioski Dziecięce	1	6 000,00 zł	u
Magazynier, Rakówka/MOTION	1	4 666,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Biłgoraj/FIZJOMED	1	7 500,00 zł	u
Główny mechanik, Olchowiec/Plantacja nad Tanwią	1	8 000,00 zł	u

u – umowa o pracę

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

Ogłoszenie

Wójt Gminy Biszczka podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Biszczka oraz na stronie internetowej www.ugbiszczka.bip.lubelskie.pl został wywieszony na okres 21 dni **wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych** stanowiących własność Gminy Biszczka przeznaczonych do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego. Działki położone w miejscowości Żary oznaczone nr 59/74 o pow. 0,1106 ha, nr 59/75 o pow. 0,1105 ha, nr 59/80 o pow. 1,0570 ha, nr 59/83 o pow. 0,5163 ha.

Szczegółowych informacji odnośnie nieruchomości zamieszczonych w wykazie można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Biszczka pokój nr 21 lub pod nr telefonicznie (084) 685 60 22 wew. 109.

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

USŁUGI POGRZEBOWE I KAMIENIARSKIE

NA CMENTARZU

PARAFIALNYM I KOMUNALNYM

PRZY ULICY LUBELSKIEJ

23-400 Biłgoraj, ul. Lubelska 52
tel. 84 686 07 65, tel. 24h 502 965 025,
www.bmsurma.com.pl

Dożynkowy rozkład jazdy.

Jakie gwiazdy wystąpią w naszych gminach?

Dożynkowy sezon 15 sierpnia otworzyła tradycyjnie gmina Tarnogród. W minioną niedzielę święto plonów obchodzili również gminy Księżpol i Obsza. Ale to dopiero początek dożynkowego maratonu. Co przygotowały pozostałe gminy?

Wysyp imprez zaplanowano na niedzielę, 24 sierpnia, kiedy to świętować będą 4 gminy:

Biłgoraj, Biszcz, Łukowa i Terespol.

W gminie Biłgoraj korowód wieńców dożynkowych

Gminno - parafialne dożynki gminy Biłgoraj odbędą się w tym roku w Dylach. Gwiazdą wieczoru będzie zespół Słowiany. W programie przewidziano korowód wieńców dożynkowych z każdej miejscowości i moc darmowych atrakcji dla dzieci. Podczas dożynek prowadzona będzie również zbiórka dla Adasia Iwanejko, który jest mieszkańcem gminy Biłgoraj.

W Biszczu turniej sołectw na wesoło

Dożynki gminy Biszcz odbędą się na placu przy GOKSiR w Biszczu. Rozpoczną się o 14 mszą świętą w kościele parafialnym. W programie zaplanowano między innymi turniej sołectw na wesoło i występy lokalnych zespołów. Zwieńczeniem imprezy będzie zabawa z zespołem AMIGO.

Festyn rodzinny w Łukowej

Gmina Łukowa na święto plonów zaprasza na plac przy SP w Łukowej. O 14 msza święta, a od 16 festyn rodzinny. Na gminnej scenie wystąpią między innymi: chór Harmonia, zespół Przyszań, kapela Va-Bank. Zaplanowano również zabawę z zespołami Lazy Parents i Hayer.

Korowód, teatr i piana party w Tereszpolu

Gmina Terespol na dożynki tradycyjnie zaprasza na stadion w Tereszpolu Zaorendzie. Jak co roku barwny korowód przejedzie przez wszystkie miejscowości. Część artystyczną zapewnią Stowarzyszenia i Koła Gospodyń Wiejskich. Wystąpią również zespół GDZIE DIABEŁ NIE MOŻE z programem „Mę-

ski punkt widzenia” i teatr amatorski MIMOCHODEM. Gwiazdą wieczoru będzie SCORUSA, a na koniec zabawa z DJ/Wodzirejem.

Zespół Piersi zagra na dożynkach powiatowych w Potoku Górnym

31 sierpnia cały powiat może czuć się zaproszony do Potoka Górnego na dożynki powiatowe. Oprócz zespołu PIERSI, który na tegorocznej dożynkowej scenie wystąpi około godziny 17, pojawią się również dobrze znane formacje CLASSIC i ENERGY GIRLS, a także lokalni artyści. Wieczór zakończy się dyskoteką pod gwiazdami.

Organizatorzy powiatowych dożynek zadbałi również o liczne atrakcje dodatkowe, takie jak: degustacje tradycyjnych potraw przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich, strefa zabaw dla dzieci, oferta gastronomiczna oraz prezentacje gmin powiatu biłgorajskiego.

Ostatniego dnia wakacji świętuje nie tylko powiat

W tym roku dożynki powiatowe będą miały sporą konkurencję. Na ostatni dzień wakacji, święto plonów zaplanowały również gminy: Aleksandrów, Józefów i Turobin.

Gwiazdy i konkursy w Aleksandrowie

Gmina Aleksandrów na dożynki zaprasza 31 sierpnia na polanę Dębową. W programie zaplanowano liczne konkursy. Na dożynkowej scenie wystąpią TipTop, Energy Girls, a na koniec zabawę poprowadzi DJ Alex.

31 sierpnia na miejskim stadionie świętować będzie również gmina Turobin. Blok artystyczny zapewnią: Orkiestra Dęta Echo Kniei, Zespół taneczny Pauliny Banaszek, Zespół śpiewaczy z Dziennego Domu Senior+ w Tarnawie Dużej, Kapela Turobińska, Sławomir Kwiatkowski, Zenon Show (w wyk. Damiana Olchy), Dream Team, Incognito. Na koniec odbędzie się dyskoteka z DJ PEX. Będą też darmowe urządzenia zabawowe dla dzieci.

Na ostatnią niedzielę wakacji dożynki planuje również gmina Józefów. Szczegóły wkrótce.

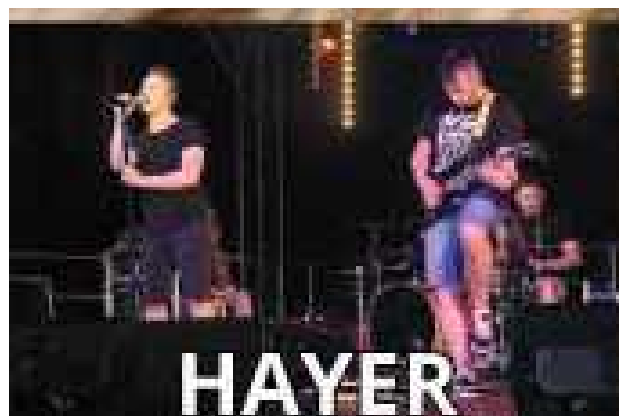
Natalia Raćaitis



Energy Girls, Tip Top i DJ Alex wystąpią w Aleksandrowie



Incognito, Dream Team i Kapela Turobińska wystąpią na dożynkach w Turobinie



Na dożynkach w Łukowej zagra zespół Hayer



Gwiazdą dożynek w gminie Biłgoraj będzie zespół Słowiany

Starostami tegorocznych dożynek Ziemi Biłgorajskiej będą Anna Pawelec i Paweł Wardach

Pani Anna Pawelec jest mamą czterech córek. Na co dzień wraz z mężem prowadzi gospodarstwo rolne. Zajmuje się wraz z mężem uprawą zbóż, posiadają również niewielką pasiekę. Ponadto jest przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich w Lipinach Górnych-Lewkach, które powstało w 2024 roku i od tego czasu wspólnie z członkami działa na rzecz naszej miejscowości.

Pan Paweł Wardach prowadzi gospodarstwo rolne o łącznej powierzchni około 80 ha. Mieści się ono w miejscowości Lipiny Górne-Lewki. W strukturze zasiewów znajdują się takie rośliny jak tytoń, kukurydza, soja, żyto, pszenżyto, pszenica oraz warzywa, które są sprzedawane w ramach sprzedaży bezpośredniej z gospodarstwa. W gospodarstwie prowadzona jest również hodowla koni huculskich



Piersi, Classic i Energy Girls wystąpią 31 sierpnia na dożynkach powiatowych w Potoku Górnym

Turniej siatkówki w Potoku Górnym. Trwają zapisy

I WAKACYJNY TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ

29 SIERPNIA 2025 (piątek) godz. 18.00

w ramach programu „Aktywna Szkoła - Aktywny Samorząd”

Kategorie wiekowe:

- I Kategoria Dziewcząt MŁODZIKI (szkoła podstawowa)
- II Kategoria Chłopców MŁODZIKI (szkoła podstawowa)
- III Kategoria Kobiet OPEN (szkoła ponadpodstawowa i dorośli)
- IV Kategoria Mężczyzn OPEN (szkoła ponadpodstawowa i dorośli)

DRUŻYNY 4-OSOBOWE maks. 2 rezerwowych

SYSTEM ROZGRYWEK USTALONY ZOSTANIE PO UPŁYWIE TERMINU ZGŁOSZEŃ

OBOWIĄZUJĄ PRZEPISY PZPS

ORGANIZATOR ZAPEWNI: puchary, dyplomy, medale nagrody, obsługę sędziowską

Zgłoszenia drużyn do dnia 22 sierpnia 2025 r. Formularz regulaminu i zgłoszenia drużyn na stronie Facebook: Gminne Centrum Sportu i Rekreacji w Potoku Górnym lub: <https://xcir.potokogorny.com.pl/> tel.: 503 534 725 e-mail: gcsir@potokogorny.com.pl Sędzia główny: Krzysztof Rzeźnik

Organizatorzy zachęcają do udziału w turnieju siatkówki

29 sierpnia 2025 (piątek), o godz. 18:00 w ramach programu „Aktywna Szkoła - Aktywny Samorząd” odbędzie się I Wakacyjny Turniej Siatkówki w Potoku Górnym.

Organizatorem jest Gminne Centrum Sportu i Rekreacji w Potoku Górnym. W zawodach ustalony zostanie po zakończeniu zapisów. Obowiązują przepisy PZPS. Organizator zapewnia: puchary, dyplomy, medale, nagrody i obsługę sędziowską. Sędzią głównym będzie Krzysztof Rzeźnik. Zgłoszenia potrwać do 24 sierpnia. Można się skontaktować pod tym numerem 503 534 725 lub mailem: gcsir@potokogorny.com.pl.

Mężczyźni OPEN (szkoła ponadpodstawowa i dorośli). Drużyny muszą być 4-osobowe + maks. 2 rezerwowych. System rozgrywek ustalony zostanie po zakończeniu zapisów. Organizator zapewnia: puchary, dyplomy, medale, nagrody i obsługę sędziowską. Sędzią głównym będzie Krzysztof Rzeźnik. Zgłoszenia potrwać do 24 sierpnia. Można się skontaktować pod tym numerem 503 534 725 lub mailem: gcsir@potokogorny.com.pl.

Michał Kańkowski



INFORMATOR GMINY BIŁGORAJ

Staropolskie żniwa w Dereźni Zagrody oraz Sportowy Piknik Rodzinny w Smółsku

W sobotę, 9 sierpnia br. w Dereźni Zagrody odbyło się wyjątkowe wydarzenie, które przeniosło uczestników w czasy dawnych, staropolskich tradycji rolniczych. Za sprawą inicjatywy Koła Gospodyń Wiejskich „Dereżnianki” najmłodszy mieli okazję zobaczyć na własne oczy, jak przed laty wyglądały żniwa — bez maszyn, za to z sierpem, kosą i ciężką, fizyczną pracą.

Uczestnicy mogli obserwować tradycyjne ścinanie zboża, jego wiązanie w snopy oraz inne czynności związane z dawnym gospodarowaniem. Pokazom towarzyszyły opowieści o codziennym życiu na wsi sprzed dekad, a także o tym, jak ważnym momentem w roku były żniwa dla całej społeczności.

W wydarzeniu udział wzięli mieszkańcy wszystkich pokoleń — od dzieci, które z zaciekawieniem przyglądały się dawnym technikom, po seniorów, którzy pamiętają czasy, gdy żniwa wyglądały właśnie w taki sposób.

Podczas wydarzenia obecny był również Wójt Gminy Biłgoraj, Dariusz Świerczyński, podkreślając znaczenie pielęgnowania lokalnych tradycji.

Organizatorki z KGW „Dereżnianki” zadbały nie tylko o wierne odwzorowanie dawnych prac, ale także o ciepłą, rodzinną atmosferę oraz poczęstunek.

Staropolskie żniwa w Dereźni Zagrody okazały się nie tylko żywą lekcją historii, ale i okazją do integracji mieszkańców, pokazując, że tradycje wciąż mogą łączyć pokolenia i inspirować do pielęgnowania dziedzictwa kulturowego regionu.

Również w sobotę, 9 sierpnia br. na placu przy Szkole Podstawowej w Smółsku odbyło się wydarzenie – Sportowy Piknik Rodzinny.

Jego organizatorami były Koło Gospodyń Wiejskich oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Smółsku, którzy zaprosili mieszkańców Smółska i okolic do wspólnego świętowania i aktywnego spędzania czasu na świeżym powietrzu.

Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji takich jak zawody sportowe dla dzieci, dmuchańce



i kącik plastyczny oraz stoiska z domowymi przekąskami – ciastami, popcornem i watą cukrową.

Piknik był także finałem letnich warsztatów realizowanych w ramach projektu „Działaj lokalnie”. Wieczornym akcentem było wspólne ognisko, które zakończyło dzień w miłej, rodzinnej atmosferze.

Wśród uczestników wydarzenia był również Wójt Dariusz Świerczyński, wyrażając swoje uznanie dla organizatorów. Impreza została dofinansowana

przez Gminę Biłgoraj oraz Lokalną Grupę Działania „Silne Biłgorajskie”, co pozwoliło na zaoferowanie bogatego programu i atrakcji dla całych rodzin.

Sportowy Piknik Rodzinny w Smółsku 2025 był doskonałą okazją do wspólnego spędzenia czasu, aktywności i integracji mieszkańców. Bogaty w atrakcje program — od warsztatów kreatywnych po sportowe zabawy — oraz wsparcie samorządu zagwarantowały wyjątkową atmosferę. Zdjęcia biłgoraj.com.pl



Nowe wyposażenie dla świetlicy w Korytkowie Dużym dzięki rządowemu dofinansowaniu

Gminny Ośrodek Kultury w Biłgoraju realizuje projekt na rzecz lokalnej społeczności. Dzięki dofinansowaniu ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu rządowego „Infrastruktura domów kultury” świetlica wiejska w Korytkowie Dużym zostanie wyposażona w nowoczesny sprzęt i wyposażenie, które posłużą mieszkańcom przez długie lata.

Całkowity koszt zadania wyniósł 37 500 zł, z czego 30 000 zł pochodzi z rządowego dofinansowania, a pozostała część zostanie pokryta z budżetu Gminy Biłgoraj.

Zakres realizacji obejmuje m.in. zakup mebli (stoły, krzesła, szafy), sprzętu nagłośnieniowego oraz podestów scenicznych niezbędnych do prowadzenia zajęć edukacyjnych i kulturalnych. Dzięki



temu świetlica w Korytkowie Dużym zyska nowe możliwości organizacji wydarzeń kulturalnych, warsztatów, spotkań integracyjnych oraz aktywności skierowanych do dzieci, młodzieży i seniorów.

— Cieszymy się, że udało się zrealizować to zadanie. Świetlica jest miejscem spotkań i budowania więzi społecznych, dlatego tak ważne jest, aby była dobrze wyposażona

i funkcjonalna — mówi Wójt Gminy Biłgoraj Dariusz Świerczyński.

Projekt „Doposażenie świetlicy w Korytkowie Dużym” to kolejny przykład skutecznego pozyskiwania środków zewnętrznych przez lokalne instytucje kultury. Inwestycja bez wątpienia przyczyni się do dalszego rozwoju życia kulturalnego w gminie i zwiększenia aktywności mieszkańców.

Zaproszenie na Dożynki Gminno-Parafialne

Wójt gminy Dariusz Świerczyński, Gminny Ośrodek Kultury w Biłgoraju, Parafia pw. Św. Jędrzeja Śląskiego oraz mieszkańcy Dyl serdecznie zapraszają mieszkańców gminy oraz gości na Dożynki Gminno-Parafialne, które odbędą się 24 sierpnia w miejscowości Dyle.

Program uroczystości:

13:30 – Korowód dożynkowy i oficjalne otwarcie święta plonów

14:00 – Uroczysta Msza Św. w intencji rolników

od 15:00 – Występy gminnych zespołów śpiewaczych, koncert Kapeli Ludowej „Krażalka”, rozstrzygnięcie konkursu na Najpiękniejszy Wieniec Dożynkowy, koncert zespołu Słowiany i zabawa pod gwiazdami z DJ Leszek

W trakcie imprezy: stoiska z lokalnymi przysmakami, konkursy, atrakcje dla dzieci, kiermasz wyrobów rękodzielniczych.

Przyjdźmy razem podziękować za plony i spędzić radośnie czas w gronie sąsiadów i przyjaciół!

DOŻYNKI Gminno-Parafialne
24.08.2025 r. godz. 14.00
(plac przy Dzielnym Domu Pomocy Społecznej w Dylach)

Program:

- 13:30 - Korowód dożynkowy i oficjalne otwarcie święta plonów
- 14:00 - Uroczysta Msza Św. w intencji rolników
- od 15:00 - Występy gminnych zespołów śpiewaczych, koncert Kapeli Ludowej „Krażalka”, rozstrzygnięcie konkursu na Najpiękniejszy Wieniec Dożynkowy, koncert zespołu Słowiany i zabawa pod gwiazdami z DJ Leszek

W trakcie imprezy: stoiska z lokalnymi przysmakami, konkursy, atrakcje dla dzieci, kiermasz wyrobów rękodzielniczych.

Przyjdźmy razem podziękować za plony i spędzić radośnie czas w gronie sąsiadów i przyjaciół!

Organizatorzy: Wójt Gminy Biłgoraj, Gminny Ośrodek Kultury w Biłgoraju, Parafia pw. Św. Jędrzeja Śląskiego, mieszkańcy Dyl.

Patronat medialny: NOWA biłgorajska, biłgoraj.com.pl, SAFARI, Złoty Złotek, biłgoraj.com.pl



Święto Wojska Polskiego w Biłgoraju. 105 lat od Cudu nad Wisłą

Piętnastego sierpnia Biłgoraj uroczystie obchodził Święto Wojska Polskiego, które pada w 105. rocznicę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej. Uroczystości zgromadziły mieszkańców, którzy wspólnie uczcili pamięć bohaterów Cudu nad Wisłą i oddali hołd współczesnym żołnierzom Wojska Polskiego.

Tradycja święta narodowego

Święto Wojska Polskiego, ustanowione w 1923 roku przez Sejm Rzeczypospolitej, obchodzone jest każdego roku 15 sierpnia w rocznicę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej z 1920 roku. To jedno z najważniejszych świąt narodowych Polski, które łączy pamięć o przeszłości z hołdem dla współczesnych obrońców Ojczyzny. Data ta została wybrana nieprzypadkowo – to właśnie w sierpniowe dni 1920 roku rozegrała się bitwa, która zdecydowała o losach młodej niepodległej Polski.

W całym kraju 15 sierpnia organizowane są uroczystości wojskowe, defilady, apele pamięci i msze święte w intencji żołnierzy. Największe obchody tradycyjnie odbywają się w Warszawie, ale każde miasto i gmina w Polsce kultywuje tę patriotyczną tradycję na miarę swoich możliwości.

Biłgorajskie obchody rozpoczęła msza święta

Tegoroczne obchody Święta Wojska Polskiego w Biłgoraju rozpoczęły się tradycyjnie Mszą Świętą w kościele WNMP. Nabożeństwo celebrowane w intencji Ojczyzny i Wojska Polskiego zgromadziło liczne grono wiernych. W pierwszych ławach zasiadli przedstawiciele władz samorządowych miasta i powiatu, dowódcy lokalnych jednostek służb mundurowych, członkowie organizacji kombatanckich oraz harcerze w galowych mundurach.

Celebrujący duchowny w homilii podkreślił znaczenie służby wojskowej jako najwyższej formy patriotyzmu i poświęcenia dla dobra wspólnego.



Przypomnieli o żołnierzach, którzy przez wieki oddawali życie za wolność Polski, oraz o tych, którzy dziś stoją na straży bezpieczeństwa kraju.

Po zakończeniu liturgii uczestnicy wyruszyli pod pomnik Józefa Piłsudskiego.

Hołd bohaterom przy pomniku Marszałka

Na placu przy pomniku Józefa Piłsudskiego zgromadziło się wielu mieszkańców Biłgoraja wszystkich pokoleń. Przedstawiciele władz lokalnych wygłosili okolicznościowe przemówienia, w których przypomnieli o historycznym znaczeniu Bitwy Warszawskiej i jej wpływie na losy całej Europy. Podkreślali, że Święto Wojska Polskiego to nie tylko dzień pamięci o przeszłości, ale także



okazja do wyrażenia wdzięczności współczesnym żołnierzom, którzy służą w polskich jednostkach wojskowych na całym świecie.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było składanie kwiatów i wieńców u stóp pomnika Marszałka. Delegacje reprezentujące różne środowiska i instytucje kolejno podchodziły do monumentu, oddając w ten sposób hołd bohaterom sprzed 105 lat oraz wszystkim żołnierzom Wojska Polskiego.

Cud nad Wisłą – zwycięstwo, które ocaliło Polskę

Święto Wojska Polskiego obchodzone 15 sierpnia upamiętnia jedno z najważniejszych zwycięstw w tysiącletniej historii Polski. Bitwa

Warszawska z 1920 roku, określana mianem „Cudu nad Wisłą”, była decydującym starciem wojny polsko-bolszewickiej. Zwycięstwo polskich wojsk pod dowództwem Józefa Piłsudskiego zatrzymało marsz Armii Czerwonej, która zmierzała przez Polskę na zachód Europy, niosąc ze sobą rewolucję komunistyczną.

Zwycięstwo to miało znaczenie nie tylko dla Polski, ale dla całego kontynentu europejskiego. Historycy zgodnie twierdzą, że gdyby nie triumf polski sprzed 105 lat, mapa polityczna Europy wyglądałaby dziś zupełnie inaczej. Bitwa Warszawska ocaliła młodą niepodległość Polski, odzyskaną zaledwie dwa lata wcześniej po 123 latach niewoli.

Pamięć przekazywana kolejnym pokoleniom

Biłgorajskie obchody Święta Wojska Polskiego były wymownym dowodem na to, że pamięć o bohaterach sprzed 105 lat wciąż żyje w polskim społeczeństwie. Szczególnie wzruszający był udział najmłodszego pokolenia – harcerzy i uczniów miejscowych szkół, którzy z powagą i skupieniem uczestniczyli w całej uroczystości.

Obecność przedstawicieli różnych pokoleń podczas biłgorajskich obchodów pokazała, że Święto Wojska Polskiego pozostaje żywą tradycją, która łączy Polaków bez względu na wiek. To właśnie dzięki takim uroczystościom pamięć o Cudzie nad Wisłą i jego bohaterach jest przekazywana z pokolenia na pokolenie.

Tegoroczne obchody w Biłgoraju były okazją do wspólnej refleksji nad znaczeniem Święta Wojska Polskiego oraz wyrażenia wdzięczności wszystkim, którzy niegdyś i dziś służą w polskim wojsku, strzegąc niepodległości i bezpieczeństwa Ojczyzny. W czasie gdy na wschodzie Europy toczy się wojna, przypomnienie o zwycięstwie sprzed 105 lat nabiera szczególnej wymowy i aktualności.

Letnie popołudnie pełne atrakcji. Młodzież z Biłgoraja bawiła się na sportowo

Środowe popołudnie 13 sierpnia na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Biłgoraju upłynęło pod znakiem młodzieżowej zabawy. Letnia Strefa Młodych przyciągnęła dziesiątki uczestników, którzy mogli spędzić czas aktywnie i kreatywnie w gronie rówieśników.

Inicjatywa Młodzieżowej Rady Miasta, zorganizowana we współpracy z OSiR-em i Urzędem Miasta, okazała się strzałem w dziesiątkę. Na młodych mieszkańców czekały różnorodne atrakcje dostosowane do różnych zainteresowań i temperamentów.

Miłośnicy sportu mogli wyładować energię podczas meczów piłki nożnej i siatkowej. Boiska OSiR-u wypełniły się krzającymi się zawodnikami, którzy z zapałem rywalizowali w przyjacielskich rozgrywkach. Emocje sięgały zenitu, a doping kolegów dodawał dodatkowej motywacji do walki o każdy punkt.

Dla osób o duszy artysty przygotowano warsztaty malarskie pod hasłem „Kolory lata”. Uczestnicy mogli dać upust swojej kreatywności, tworząc prace inspirowane wakacyjnym klimatem. Pędzle, farby i wyobraźnia okazały się przepisem na udane dzieła sztuki, które każdy mógł zabrać do domu jako pamiątkę z tego dnia.

Nie zabrakło również miejsca na relaks. W specjalnie przygotowanej strefie chilloutu rozłożono leżaki, gdzie młodzież mogła odpocząć w cieniu, posłuchać ulubionej muzyki i porozmawiać ze znajomymi. Ta spokojniejsza opcja cieszyła się również dużym zainteresowaniem co sportowe zmagania.



Organizatorzy zadbali także o miłe zakończenie spotkania. Każdy uczestnik Letniej Strefy Młodych otrzymał drobny upominek na pamiątkę tego udanego popołudnia. Uśmiechnięte twarze uczestników były najlepszym dowodem na to, że inicjatywa trafiła w gusta młodych biłgorajan.

Letnia Strefa Młodych pokazała, jak ważne są tego typu inicjatywy dla lokalnej społeczności. W czasach gdy młodzież często spędza czas przed ekranami, organizowanie realnych spotkań, gdzie można się bawić, uprawiać sport i rozwijać swoje pasje, ma szczególne znaczenie. Miejmy nadzieję, że to nie ostatnia tego typu inicjatywa w Biłgoraju.

Most na Białej Ładzie jak nowy. Zakończył się remont przy ul. Nowakowskiego



Kierowcy i piesi mogą już korzystać z wyremontowanego mostu na rzece Biała Łada w ciągu ulicy Stanisława Nowakowskiego. Przeprawa przeszła gruntowną modernizację wykonaną siłami Miejskiej Służby Drogowej.

Głównym elementem remontu była wymiana drewnianego podkładu o powierzchni około 120 metrów kwadratowych. Stary materiał zastąpiono nowymi deskami z sosnowego drewna ciśnieniowo impregnowanego, które zamocowano ponad czterema tysiącami wkrętów dla zapewnienia maksymalnej stabilności konstrukcji.

W ramach prac zamontowano również dwa nowe podesty i wymieniono dwie blachy najazdowe. Dodatkowo wyrównano nawierzchnię asfaltową do poziomu mostu, eliminując dotychczasowe nierówności.

Wszystkie materiały zostały zakupione u lokalnych dostawców, co wspiera miejscową gospodarkę.



kę. Dzięki wykonaniu prac własnymi siłami przez Miejską Służbę Drogową miasto znacznie obniżyło koszty inwestycji.

Odnowiony most będzie służył mieszkańcom przez kolejne lata, a solidne wykonanie gwarantuje bezpieczeństwo użytkowników. To przykład efektywnego wykorzystania zasobów miejskich do realizacji potrzebnych inwestycji infrastrukturalnych.

Biłgoraj uczcił 105. rocznicę Cudu nad Wisłą. Święto WP i Wniebowzięcie NMP w naszym mieście



Uroczystości rozpoczęły się w kościele pw. Wniebowzięcia NMP wspólną Mszą Świętą



Niezawodni i zawsze obecni - 13. Drużyna Starszoharcerska „Pochodni”

BIŁGORAJ: W Biłgoraju zakończyły się uroczystości 15 sierpnia. Była modlitwa, patriotyczne pieśni i biało-czerwone barwy w samym sercu miasta.

15 sierpnia w Biłgoraju rozpoczął się od uroczystej mszy świętej w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Liturgii przewodniczył proboszcz parafii, ks. Jerzy Kołtun. Świątynia wypełniła się wiernymi, przedstawicielami władz, pocztami sztandarowymi i delegacjami lokalnych instytucji oraz organizacji.

Po mszy uczestnicy przeszli do parku miejskiego, gdzie przy po-

mniku Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyła się druga część obchodów. Uroczystość rozpoczęła się od odśpiewania hymnu państwowego i wciągnięcia biało-czerwonej flagi na maszt.

Następnie delegacje składały wiązanki kwiatów, oddając hołd bohaterom Bitwy Warszawskiej i Marszałkowi Piłsudskiemu.

Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz rocznica „Cudu nad Wisłą” po raz kolejny zgromadziły mieszkańców Biłgoraja, którzy w modlitwie i symbolicznych gestach pokazali, że historia i wartości wciąż są w mieście żywe.

Kacper Kyc



Dzięki Biłgorajskiej Orkiestrze Dętej im. Czesława Nizio uczestnicy mogli wysłuchać patriotycznych utworów



Na sam koniec wydarzenia, delegacje złożyły wiązanki kwiatów przy pomniku Marszałka Józefa Piłsudskiego



Uroczystość, oprócz delegacji, zgromadziła także sporą grupę mieszkańców



Z okazji święta Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku zorganizowało w sali widowiskowej BCK uroczyste śpiewanie pieśni patriotycznych i żołnierskich



Poczty sztandarowe nadały powagi wydarzeniom

Zrobili to szybciej niż niejedną autostradę! Nowa droga w Aleksandrowie Pierwszym gotowa

Aleksandrów: W Aleksandrowie Pierwszym dzieją się rzeczy wielkie. Jeszcze niedawno były tu tylko plany i marzenia, a dziś mieszkańcy śmigają po nowej drodze szybciej, niż zdążyliby policzyć dziury w starej nawierzchni.

Po stronie północnej Aleksandrowa Pierwszego pojawiła się zupełnie nowa droga. Nie była taka - gładka jak stół w remizie po polerce i tak równa, że nawet rolnicy nie znajdą pretekstu, by narzekać.

Chociaż w Polsce widzieliśmy już budowy, które ciągnęły się jak telenowela, tutaj tempo było jak w filmie akcji - zaczęli, zrobili, skończyli... i już można jeździć.

Nasza gmina nie zwalnia tempa - działamy i inwestujemy w kolejne projekty dla mieszkańców - napisali urzędnicy

Pierwsi testerzy - rowerzyści i rolnicy - wjechali na asfalt jeszcze wczoraj. Podobno niektórzy wrócili do domu z takim uśmiechem, jakby wygrali Tour de Aleksandrów. Jak możemy zauważyć na zdjęciach -



Uśmiech wójta mówi sam za siebie. Kto nie byłby zadowolony z takiej drogi?

sam wójt gminy Aleksandrów, Andrzej Borowiec, nie kryje zadowolenia z nowej inwestycji.

Kacper Kyc



Jak widać nawet na zdjęciach - droga równiutka, że nawet poziomica nie jest potrzebna, by to stwierdzić

Poseł z Zamościa mówi o haniebnym ataku

Haniebne ataki na Polskę - mówi poseł z Zamościa, Sławomir Zawisław. Podczas meczu eliminacyjnego piłkarskiej Ligi Konferencji: Maccabi Hajfa - Raków Częstochowa, kibice izraelskiej drużyny rozwiesili transparent „Murderers since 1939” („Mordercy od 1939”) wymierzony w Polaków i znieważyli polską flagę.

„Murderers since 1939”, czyli „Mordercy od 1939 roku” - taki transparent, odnoszący się do drugiej wojny światowej, wywiesili podczas meczu kibice Maccabi Hajfa. W serwisie X pojawiło się również nagranie, które ukazuje kibiców Maccabi wrogo nastawionych do osoby, która postanowiła uwiecznić transparent na filmie.

Głos zabrał m.in. poseł z Zamościa:

- Ta prowokacja wpisuje się w to, o czym Grzegorz Braun wielokrotnie mówił publicznie - że środowiska powiązane z państwem Izrael prowadzą wobec Polski wrogą politykę i mają „za dużo do powiedzenia w polskich sprawach”. W debacie prezydenckiej w kwietniu 2025 roku Grzegorz Braun ostrzegł: „Żydzi mają za dużo, zdecydowanie za dużo do powiedzenia w polskich sprawach. Chwała



„Mordercy od 1939” - transparent takiej treści wywiesili kibice izraelskiego Maccabi Hajfa

Bogu, że nie graniczymy z państwem Izrael, bo ich ludobójcza polityka mogłaby zwrócić się przeciw nam”. Dziś widzimy, że te słowa znajdują swoje potwierdzenie, nawet sport staje się narzędziem do szerzenia antypolskich kłamstw. Rok 1939 to dla Polski początek jednej z największych tragedii w naszych dziejach. Próba przypisywania nam roli „morderców” jest bezczelnym kłamstwem i pluciem na pamięć milionów ofiar agresji - komentuje Sławomir Zawisław.

- Wzywam polskie władze, PZPN oraz UEFA do natychmiastowych działań, sportowych, prawnych i dyplomatycznych, wobec tych, którzy dopuścili się tej prowokacji.

Do skandalicznych scen odnieśli się także m.in. prezydent Polski Karol Nawrocki i prezes PZPN Cezary Kulesza:

- Skandaliczny transparent wywieszony przez kibiców Maccabi Hajfa obraża pamięć o obywatelach polskich, ofiarach II wojny światowej, wśród których było 3 mln Żydów. Głupota, której nie tłumaczą żadne słowa - Karol Nawrocki

- Nie ma zgody na prowokacje i fałszowanie historii. Pilnie wystąpimy do UEFA o zajęcie stanowiska i wyciągnięcie konsekwencji za skandaliczny transparent i oburzające zachowania na trybunach w czasie meczu Maccabi - Raków - Cezary Kulesza

Grzegorz Braun miał rację, antypolonizm istnieje, jest coraz silniejszy i nie cofnie się przed żadnym kłamstwem.

Naszym obowiązkiem jest go zatrzymać - dodaje zamojski parlamentarzysta.

Tomasz Zalewa

Będzie muzyczna uczta pod gwiazdami



W najbliższą niedzielę w Zamościu gala finałowa Zamojskiego Festiwalu Filmowego

Zamość zaprasza na wyjątkową galę finałową 13. Zamojskiego Festiwalu Filmowego „Spotkania z historią”. Na Rynku Wielkim odbędzie się koncert „Szafa Gra - Największe przeboje ostatnich dekad”, podczas którego usłyszymy niezapomniane hity z lat 70., 80. i 90. I bez żadnych biletów.

Zakończenie 13. Zamojskiego Festiwalu Filmowego „Spotkania z historią” odbędzie się w niedzielę, 24 sierpnia 2025 roku, o godzinie 20:00 na Rynku Wielkim w Zamościu. W programie wieczoru przewidziano ogłoszenie laureatów konkursu festiwalowego oraz koncert „Szafa Gra - Największe przeboje ostatnich dekad”.

Zespół Szafa Gra zabierze

publiczność w muzyczną podróż przez niezapomniane utwory z lat 70., 80. i 90., takie jak „Felicita”, „Jak się masz kochanie”, „Waterloo” czy „Tyle słońca w całym mieście”.

- Występ wyróżnia się nie tylko świetnym wykonaniem wokalnym, ale także oryginalnymi kostiumami i charakterystycznymi z każdej dekady, które wprowadzają widzów w klimat minionych lat - zapowiadają organizatorzy.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Organizatorami 13. Zamojskiego Festiwalu Filmowego „Spotkania z historią” są: Centrum Kultury Filmowej Stylowy w Zamościu, Miasto Zamość, Redakcja Audycji Historycznych Telewizji Polskiej S.A. Wydarzenie jest współfinansowane ze środków: Centrum Kultury Filmowej Stylowy w Zamościu, Miasta Zamość, Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej.

Tomasz Zalewa



Potrącenie w centrum Zamościa. Na przejściu dla pieszych!

Zamojscy policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku do którego doszło w centrum Zamościa. 84-latką przechodzącą przez oznakowane przejście dla pieszych została potrącona przez rozpędzonego motocyklistę. Mieszkanca Zamościa trafiła do szpitala.

84-latką przechodziła przez oznakowane przejście dla pieszych. W tym czasie jadący ulicą 23-letni motocyklista nie zdążył wyhamować swojej Hondy i uderzył w nią lewym bokiem pojazdu. Mieszkanca Zamościa upadła na ulicę. Ponieważ była nieprzytom-

na do czasu przyjazdu Zespołu Ratownictwa Medycznego, pierwszej pomocy udzielili jej będący w pobliżu przechodnie. Kobieta trafiła do szpitala.

23-letni motocyklista z gminy Zamość tłumaczył policjantom, że zbliżając się do przejścia dla pieszych zauważył kobietę w ostatniej chwili z uwagi na rosnące przy ulicy krzewy. Hamując próbował ominąć pieszą co ostatecznie okazało się bezskuteczne. Kierujący jednośladem był trzeźwy. Na szczęście 84-latką nie doznała obrażeń zagrażających jej życiu.



Do potrącenie doszło na oznakowanym przejściu dla pieszych w Zamościu

- Wyjaśniamy okoliczności tego zdarzenia i przypominamy kierowcom o obowiązku zachowania szczególnej ostrożności w rejonie przejść dla pieszych. Całe zdarzenie zarejestrowały kamery miejskiego monitoringu. Publikujemy je ku przestrodze i apelujemy do wszystkich uczestników ruchu drogowego o rozwagę, przestrzeganie przepisów oraz wzajemny szacunek na drodze, aby minimalizować ryzyko podobnych zdarzeń - informuje KMP w Zamościu.

Tomasz Zalewa

Nietrzeźwy finał przejażdżki matki i córki

Zamojscy policjanci interweniowali na jednej z ulic po tym, jak 35-letnia rowerzystka zgłosiła, że jej matka przewróciła się na rowerze i krwawi. Rannej 54-latce pomocy udzielili ratownicy medyczni. Jak się jednak okazało, obie cyklistki miały po 1,5 promila alkoholu w organizmie. Jakby tego było mało, spierały się z mundurowymi, że jazda jednośladem „po kieliszku”... powinna być dozwolona.

Dyżurny zamojskich policjantów otrzymał zgłoszenie, że matka 35-latki przewróciła się podczas jazdy na rowerze i krwawi. Na miejsce oprócz mundurowych przyjechał również Zespół Ratownictwa Medycznego, który udzielił pomocy rannej 54-letniej rowerzystce.

Funkcjonariusze na miejscu ustalili, że kobiety jechały od strony Starego Miasta w kierunku miejsca zamieszkania. W pewnym momencie matka



Obie zatrzymane cyklistki miały po 1,5 promila alkoholu w organizmie

35-latki straciła równowagę i przewróciła się doznając obrażeń głowy.

Policjanci podczas rozmowy z kobietami zauważyli, że cyklistki są nietrzeźwe. Potwierdziło to badanie alkomatem, które wskazało u obu pań podobny wynik w okolicy 1,5 promila alkoholu w organizmie.

Obie kobiety przyznały, że zanim wyruszyły rowerami do domu, wypity „po kilka drinków”. Jednak, gdy usłyszały od policjantów, że postąpiły

niezgodnie z prawem, zmieniły ton rozmowy. Stwierdziły, że nie rozumieją, dlaczego muszą ponosić konsekwencje prawne, skoro są obywatelkami Unii Europejskiej. Dodały też, że wcześniej mieszkają w Niemczech i według nich można tam jeździć rowerem będąc w stanie nietrzeźwości.

Finalnie, zespół medyczny zabrał 54-latkę do szpitala na dalsze badania, ponieważ doznała urazu. Wkrótce obie kobiety za swoje nieodpowiedzialne zachowanie odpowie-

dzą przed sądem.

Przy okazji przypominamy, że zgodnie z obowiązującymi przepisami jazda rowerem w stanie po spożyciu alkoholu, czyli mając od 0,2 do 0,5 promila alkoholu w organizmie grozi mandatem w wysokości 1000 złotych. Natomiast jazda na rowerze w stanie nietrzeźwości - powyżej 0,5 promila, to grzywna w wysokości 2500 złotych.

Tomasz Zalewa

Od teraz z telefonem na parking

W Zamościu bilety parkingowe są już dostępne w aplikacji. Zarząd Dróg Grodzkich w Zamościu podpisał umowy z trzema dostawcami aplikacji. To: ePark, SkyCash oraz Mobilet.

ePark – aplikacja już działa i użytkownicy mogą z niej w pełni korzystać, natomiast aplikacje SkyCash (usługa mobiParking) i Mobilet zostaną uruchomione jeszcze przed weekendem:

- Wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom użytkowników Strefy Płatnego Parkowania i wprowadzamy aplikacje mobilne, które oferują szereg korzyści, w tym wygodę, oszczędność czasu i pieniędzy, a także możliwość płacenia za rzeczywisty czas parkowania. Użytkownicy nie muszą szukać parkomatów, nosić gotówki ani martwić się o prze-

kroczenie czasu parkowania, ponieważ mogą to kontrolować i przedłużać w aplikacji - wyjaśnia Paweł Łagowiec dyrektor ZDG w Zamościu.

Aplikacje oferują szereg innych, dodatkowych funkcji takich jak m.in. geolokalizacja, która pomaga znaleźć najbliższe miejsca parkingowe i przypomina o kończącym się czasie parkowania.

Zarząd Dróg Grodzkich planuje podpisanie umowy z kolejną firmą (Flowbird) świadczącą tego rodzaju usługi. Taka różnorodność w wyborze z usługodawców pozwoli uczestnikom SPP z korzystania aplikacji wybranej przez siebie, już wgranej w telefonie bez konieczności „ściągnięcia” kolejnej.

Tomasz Zalewa

Znajomość z „Hiszpanem” zapamięta na długo. 39-latka straciła spore pieniądze

Kobieta padła ofiarą oszustwa, które zaczęło się od znajomości na portalu randkowym. Poznany mężczyzna podający się za „Hiszpana” namówił ją na inwestowanie w kryptowaluty.

- Policjanci ustalili, że 39-latka z Rzeszowa na jednym z portali randkowych poznała mężczyznę podającego się za obywatela Hiszpanii, który właśnie przyleciał do Polski. Kiedy znajomość nabierała tempa, mężczyzna zaczął namawiać ją na inwestycje w kryptowaluty. W „dowód zaufania” wysłał kobiecie zdjęcie „swojego” paszportu. Nieświadoma, nie mając doświadczenia w tego typu inwestycjach, zaufała nowemu

znajomemu i wykonywała jego polecenia. Zainstalowała poleconą aplikację, na którą wpłaciła swoje oszczędności, 200 tysięcy złotych i stamtąd zainwestowała w kryptowaluty - informuje aspirant Monika Ryczek z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Na jej wirtualnym koncie pojawił się zysk. Okazało się, że aby go wypłacić musiała zapłacić podatek w kwocie ponad 300 tysięcy złotych. Gdy z portalu zniknął profil mężczyzny i nie było możliwości odzyskania „zainwestowanych” pieniędzy - kobieta zrozumiała, że została oszukana.

Joanna Niecko

Adrenalina nad Zamościem. Tylko dla odważnych

Trzy kilometry nad Zamościem i okolicą. Na ziemię spadają przez 40 sekund i z prędkością blisko 200 km/h! Tylko dla odważnych? Możliwe, że tak, ale chętnych nie brakuje. Aeroklub Ziemi Zamojskiej zaprasza wszystkich, którzy szukają adrenaliny i niezapomnianych wspomnień. Z tym, że trzeba mieć nieco w portfelu.

Przygotowanie do skoku rozpoczyna się krótkim szkoleniem, podczas którego chętni zapoznają się z podstawami bezpieczeństwa i obsługą sprzętu. Następnie wznoszą

się samolotem na wysokość 3000 metrów, skąd wraz z doświadczonym instruktorem wykonasz skok. Przez około 40 sekund będziesz doświadczać swobodnego spadania z prędkością około 200 km/h, a następnie otworzy się spadochron, zapewniając spokojne szybowanie przez 7-10 minut z zapierającymi dech w piersiach widokami na Rostocze. Całość kończy się miękkim lądowaniem na lotnisku EPZA – Zamość Mokre.

Skok dostępny jest dla osób od 10. roku życia (za zgodą rodzica), o minimalnym wzroście 120 cm i maksymalnej wadze 100 kg. Wymagana jest dobra kondycja zdrowotna – przeciwwskazania stano-



Zamość i okolicę można zobaczyć z 3 tysięcy metrów. Przynajmniej przez 40 sekund

wią choroby układu sercowego, nerwowego, padaczka oraz urazy kręgosłupa. Skok realizowany jest wyłącznie przy sprzyjających warunkach pogodowych.

Na koniec, drobnostka. Ile kosztuje taka przygoda?

W zależności od wariantu od 1199 złotych (sam skok) do 1599 złotych (skok + dwie kamery, instruktora i skoczka). Chętnych jak pokazuje Aeroklub Ziemi Zamojskiej - nie brakuje.

Tomasz Zalewa

Zamościanka walczy o życie. Cierpieniu nie ma końca

Dramatyczna walka o życie mieszkanki Zamościa.

Ania Biłant ma 31 lat i od 2. roku życia zmagają się z najcięższą postacią cukrzycy. Przed rokiem jej życie wywróciło się do góry nogami. Lekarze zdiagnozowali też schyłkową niewydolność nerek: - Cierpienie mojej żony rozrywa mi serce na kawałki - mówi zrozpaczony mąż. I błaga o każdą pomoc w kosztownym leczeniu.

- Ania nagle, z dnia na dzień zaczęła czuć się coraz gorzej. Jakby z każdą kolejną godziną opuszczały ją siły. Zmierzyłem żonie ciśnienie. Było bardzo wysokie. Od razu zabrałem ją na SOR. Została przyjęta w trybie pilnym na oddział nefrologii. Lekarze zdiagnozowali schyłkową niewydolność nerek. Konieczne było poddanie natychmiastowej dializie, która trwa do dziś. Przez moment było spokojnie, mogliśmy odetchnąć z ulgą. To był jednak bardzo krótki oddech. Skoki ciśnienia znów się pojawiły, a problemy z cukrzycą doprowadziły do znacznego pogorszenia się wzroku - opowiada mąż.

Potrzebne było wprowadzenie



31-letnia mieszkanka Zamościa walczy o życie. Mąż, rodzina i bliscy proszą o każdą pomoc

terapii laserowej, na którą zamościanka uczęszcza raz w miesiącu. Ma za zadanie zniwelować wylewające się naczynka w oku. Te zabiegi wiążą się z ogromnym bólem. Ania wciąż zaciska pięści, żeby z uniesioną głową stawić czoła wyniszczającej chorobie.

-To nie był koniec problemów. Żonę zaczął bardzo boleć palec u stopy, który, jak się okazało po wielu badaniach, był przyczyną nieprawidłowego krążenia w nodze. Zalecono wstawienie stentów w żyłę udową. Podczas zabiegu wykryto rozwarstwioną tętnicę. Wdało się zakażenie. Martwica w stopie się rozszerzała. Konieczna była amputacja najpierw połowy palca, a później - całego. Ania miała pojechać do szpitala tylko na jeden dzień... Tymczasem w ciągu ostatnich trzech miesięcy była w domu tylko tydzień! Cierpienie mojej żony rozrywa mi serce na kawałki. Widzę, jak trudna jest dla niej codzienność wypełniona zimnymi, szpitalnymi ścianami. Wiem, że chciałaby wyjść, cieszyć się życiem, piękną pogodą, uśmiechnąć się - tłumaczy Sebastian.

Anna Biłant przeszła już kwalifikacje do przeszczepu nerek i trzustki. Została tylko wizyta u dentysty i mogłaby być wpisywana na listę oczekujących. Ze

względu jednak na amputację, liczne zakażenia i antybiotykoterapię, wszystko przesunęło się w czasie. Pozostaje czekanie.

Ania jest młodą, piękną kobietą. Nie zasłużyła na taki los. Zasłużyła na wszystko, co najlepsze. Lubiła podróżować, korzystać z życia, cieszyć się każdym dniem. Choroba odebrała jej wszystko:

- Wiem, że muszę być teraz jej pierwszą linią wsparcia, pierwszym do niesienia pomocy. Muszę walczyć o życie i zdrowie mojej żony. Kosztowne leczenie i ciągłe wizyty u specjalistów niosą za sobą ogromne koszty. Niestety, nie jestem w stanie sam im sprostać. Dlatego zwracam się z prośbą do Was, drodzy Darczyńcy. Pomóżcie mi zaważyć o zdrowie mojej ukochanej żony. Tylko z Waszą pomocą może mi się udać. Proszę, dajcie jej szansę na powrót do normalności! - apeluje zdruzgotany mężczyzna.

Na portalu siepomaga.pl trwa internetowa zbiórka. Tu nie chodzi o miliony, każdy gest, każda drobna wpłata będzie wsparciem dla rodziny z Zamościa. W pomoc zaangażowały się też m.in. niezawodne Zamojskie Anioły. Na facebookowym profilu Aniołów trwają aukcje i heroiczna walka o życie Ani.

Tomasz Zalewa

Tego w Zamościu jeszcze nie było

Po raz pierwszy w Zamościu, odbędzie się zbiórka krwi Motoserce. Jest organizowana w różnych miastach w Polsce od 2009 roku, przez kluby motocyklowe zrzeszone w Kongresie Polskich Klubów Motocyklowych. Należy do nich także zamojski klub Biały Kruk FG. Spotykamy się 30 sierpnia (sobota) na Rynku Wielkim w Zamościu. Portal Zamojska24.pl jest patronem medialnym wydarzenia. Co nas czeka w samym sercu Zamościa?

Akcję zbiórki krwi przeprowadzi Regionalne Centrum Krwiodawstwa z Lublina, które w ostatnią sobotę wakacji w godzinach 10:00-15:00, udostępni krwiobus na zamojskim Rynku Wielkim.

Wydarzenie będzie moderowane ze sceny.

W programie przewidziano występy zespołów oraz konkursy i quizy z nagrodami. Wystąpią m.in. zespoły muzyczne: Ruby Run, The Harpagans, Yellow Horse, a supportem dla nich będą młodzi wychowankowie zamojskich organizacji: Akademii Wokalnej - Strefa Muzyki Magdaleny Stopy oraz Studia Wokalno-Estradowego Lokal Vokal Magdy Sałamachy-Kostrubąły.

- Dodatkową atrakcją będzie pokaz nietuzinkowych aut. Dzięki Dobrej Stronie Mocy, na zamojskiej Starówce będziemy mogli podziwiać Ariel Atom 4, jedno z najszybszych aut świata, wzorowane na konstrukcji Formuły 1. Dzięki naszym sponsorom, właścicielom firm Eco4Planet, Polski Pellet s.a. i Polska Energia s.a. z Warszawy, będzie można zobaczyć super sportowy McLaren GT oraz



30 sierpnia na Rynku Wielkim w Zamościu akcja Motoserce

luksusowe Bentleye: Bentayga i Flying Spur. Dostępne będą także inne sportowe i poddane tuningowi auta. Swoją udział w wydarzeniu zapowiedziało wiele klubów motocyklowych MC i FG

z całej Polski, dzięki którym odbędzie się pokaz wyjątkowych motocykli m.in. marki Harley Davidson - przekazują organizatorzy.

Dla motocyklistów przewidziany jest poczęstunek

w kuchni polowej, a dla dzieci słodkie upominki i liczne atrakcje. Cel jest jeden: zgromadzić jak największą liczbę osób, które mogą pomóc uratować ludzkie życie, oddając krew, ale także, by propagować ideę oddawania szpiku kostnego oraz wolontariatu.

KLUB MOTOCYKLOWY BIAŁY KRUK FG

Klub Motocyklowy Biały Kruk FG Zamość to grupa sympatyków motocyklizmu, kierujących się ideami wolności, niezależności, umiłowania Ojczyzny i tradycyjnych wartości, która powstała w 2006 r. To także grono przyjaciół związanych ze wschodnimi rubieżami Rzeczypospolitej, których łączą tysiące wspólnie pokonanych kilometrów. Początkowo grupa działała w ramach stowarzyszenia Kresowe Bractwo Motocyklowe Biały Kruk, którego inicjatorami byli: Marek Łagowski,

Rysiek „Wielki Brat” i Marek „Zgrywus”. Po wstąpieniu organizacji w szeregi Kongresu Polskich Klubów Motocyklowych 3 czerwca 2023 r. w Pieckach k. Mrągowa nazwa została przekształcona na Klub Motocyklowy Biały Kruk FG Zamość. Obecnie zrzesza kilkudziesięciu pasjonatów dwóch kółek, którzy wzajemnie się wspierają w życiu prywatnym i klubowym. Biały Kruk FG nieustannie się rozwija, organizując struktury, inspirując akcje motocyklowe na Zamojszczyźnie, otwierając clubhouse i wcielając w swoje szeregi nowych członków. Klub najlepiej definiuje sama nazwa. Biały kruk – łac. *corvus albus* – oznacza unikat, osobliwość, rzadkość, zjawisko wyjątkowe, niezwykle, bezcenne tak jak przyjaźń, zaufanie, wolność, a także Kresy.

Tomasz Zalewa

Roztoczański Park Narodowy inwestuje

Trzy inwestycje powstaną przy zewnętrznych granicach Roztoczańskiego Parku Narodowego oraz jedna poza obszarem RPN. To już pewna informacja, bo umowa została podpisana. Całkowita wartość inwestycji wynosi ponad 50,5 mln zł, z czego ponad 34,9 mln zł stanowi dofinansowanie ze środków Funduszy Europejskich.

W ramach projektu powstaną trzy inwestycje przy zewnętrznych granicach Roztoczańskiego Parku Narodowego oraz jedna poza obszarem RPN. Modernizacja Ośrodka Edukacyjno-Muzealnego RPN i budowa dwóch ścieżek edukacyjnych: multisensorycznej i w koronach drzew – nadadzą edukacji nową jakość i pomogą przekierować ruch turystyczny z najbardziej wrażliwych terenów:

- Celem przedsięwzięcia jest



Na razie są wizualizacje, jeszcze w tym roku w RPN ma ruszyć budowa

również przekierowanie ruchu turystycznego z najbardziej wrażliwych przyrodniczo obszarów na tereny peryferyjne

parku, lepiej przystosowane do obsługi odwiedzających – działki zakupione od Gminy Zwierzyniec i Terespol. Dzięki

temu możliwe będzie ograniczenie presji na cenne siedliska i zachowanie ich naturalnego charakteru w obszarze Parku

- tłumaczą władze parku.

Ośrodek zyska nowoczesne, ekologiczne rozwiązania, a ścieżki pozwolą doświadczać

przyrody wszystkimi zmysłami i spojrzeć na las z wyjątkowej perspektywy. Wieża widokowa na wzgórzu Polak, wzniesiona poza obszarem parku, oferująca panoramiczny widok na Roztocze. Jej wnętrze wzbogacą tablice edukacyjne, tworząc przestrzeń do nauki i obserwacji:

- Celem inwestycji jest stworzenie nowoczesnej bazy edukacyjnej przy bezpiecznym udostępnianiu przyrody, przekierowaniu ruchu turystycznego na peryferyjne obszary Parku - informuje RPN.

Całkowita wartość inwestycji wynosi ponad 50,5 mln zł, z czego ponad 34,9 mln zł stanowi dofinansowanie ze środków Funduszy Europejskich, wkład własny realizowany będzie ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Zadanie realizowane będzie przez Roztoczański PN w latach 2025-2029.

Tomasz Zalewa

Bocianie poruszenie na Zamojszczyźnie

Lato na całego, od kilku dni prawdziwy upał, ale wygląda, że na Zamojszczyźnie bociany powoli szykują się już do odlotu. W Niewirkowie (gm. Miączyn) bocianie przygotowania do emigracji wypatrzyła właśnie Marzena Prokop.

„Bocianie sejmiki” to potoczna nazwa zebrań bocianów, które odbywają się późnym latem, tuż przed odlotem na zimowiska. To wtedy setki, czasem



„Bociani sejmik” na polach w Niewirkowie

tysiące bocianów gromadzą się na łąkach, polach i mokradłach, żerują i „naradzają się” – choć w rzeczywistości chodzi o nabranie energii i oczekiwanie na sprzyjającą pogodę do wędrówki.

Kiedy ptaki odlatują z Polski? Najczęściej między połową sierpnia a początkiem września, choć młode ptaki odlatują zwykle wcześniej niż dorosłe. Po 10 września bocianów w Polsce pozostaje już bardzo niewiele.

Nasze bociany białe lecą głównie do Afryki Subsaharyjskiej – m.in. do Sudanu, Czadu,

Etiopii, a część dociera aż do Republiki Południowej Afryki. Wędrują trasą wschodnią, przez Bałkany, Turcję, Bliski Wschód i dolinę Nilu, omijając szerokie akweny i najtrudniejsze fragmenty Sahary, korzystając z prądów wznoszących. Podróż trwa około sześciu do ośmiu tygodni, a dziennie bociany pokonują średnio 150-250 kilometrów, lecąc wyłącznie w dzień. Zimą spędzają w Afryce około czterech-pięciu miesięcy, a na wiosnę wracają do Polski, by znów zasiedlić gniazda.

Tomasz Zalewa

W Zamościu królują maluchy, syrenki i duże fiaty

Zamość przenosi się w czasy, kiedy na polskich drogach królowały maluchy, syreny i duże fiaty. Tego dnia Roztocze zabrzmi dźwiękiem klasycznych silników, a ulice wypełnią się pięknymi maszynami z duszą. Przed nami IV Zlot Pojazdów Zabytkowych w Zamościu, zaplanowany na 30 sierpnia (sobota).

Zamojski zlot ma przyciągnąć zarówno pasjonatów klasycznej motoryzacji, jak i osoby zainteresowane historią życia codziennego w PRL.



Przed nami IV Zlot Pojazdów Zabytkowych w Zamościu

W programie przewidziano prezentację zabytkowych samochodów, spotkania z ekspertami i gośćmi specjalnymi, takimi jak youtuber Jan Garbacz oraz autor książek Wojciech Przyłipiak. Uczestnicy będą mogli wziąć udział w konkursach z nagrodami, a o godzinie 16:15 rozpocznie się parada ulicami Roztocza, prowadząca z Zamościa przez Zdanów, Adamów i Jacnię do Krasnobrodu. Dla właścicieli klasyków przygotowano integrację przy ognisku w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym Pszczeliniac w klimacie retro:

- Nasz zlot to nie tylko motoryzacja, to podróż w czasie, żywa historia na czterech ko-

łach i atmosfera, której nie znajdziesz nigdzie indziej. Spotkasz tu kierowców w każdym wieku, od doświadczonych kolekcjonerów po młodych entuzjastów, którzy dopiero odkrywają magię klasyków - tłumaczy organizator zlotu, czyli Roztoczańskie Muzeum PRL w Zamościu.

Rejestracja uczestników trwa do 27 sierpnia i jest ograniczona do 200 pakietów startowych z upominkami. Miłośnicy motoryzacji będą mogli także oddać głos w konkursie „Nagroda Publiczności”, a zdjęcia zgłoszonych pojazdów wkrótce pojawią się na fanpage'u muzeum.

Tomasz Zalewa

Historia Józefowa Biłgorajskiego: było to centrum klucza dóbr Ordynacji Zamojskiej, do którego, oprócz miasta, należało osiem wsi

Józefów Biłgorajski został założony na gruntach wsi Majdan Nepryski, przez ordynata Tomasza Józefa Zamoyskiego w dniu 3 grudnia 1725 r. i był ostatnim (dziesiątym) miastem powstałym w obrębie Ordynacji Zamojskiej. Przywilej lokacyjny miasta Józefowa został przygotowany już w 1715 r. Według niego miasto miało być lokowane na prawie magdeburskim.

Tomasz Zamoyski chciał, by nowe miasto stało się centrum handlowym, administracyjnym i usługowym, dlatego ustanowił 2 dni targowe oraz cztery jarmarki. W Józefowie rozwijało się głównie rzemiosło, sitarstwo, a także kamieniarstwo. Wkrótce po wydaniu przywileju lokacyjnego rozpoczęto w Józefowie budowę domów, ratusza i kościoła parafialnego. Prace miały największe nasilenie w latach 1726–1728. W połowie XVIII wieku Józefów był centrum klucza dóbr Ordynacji Zamojskiej, do którego, oprócz miasta, należało osiem wsi.

Pierwsze wzmianki o Józefowie

Po raz pierwszy nazwa Józefów pojawia się w dokumencie lokacyjnym podpisanym przez Tomasza Józefa Zamoyskiego 3 grudnia 1725 r. Józefów powstał na obszarze powstałej w 1720 r. wsi Majdan Nepryski. Przywilej lokacyjny dla Józefowa został przygotowany już w 1715 roku, jednak z powodu konfliktu między królem a ordynatem nie doszło do jego podpisania. Dokument lokacyjny był potwierdzany przez kolejnych ordynatów: w 1728 r. przez Michała Zdzisława Zamoyskiego, a w 1761 r. przez Klemensa Zamoyskiego. Józefów otrzymał nazwę dla upamiętnienia drugiego imienia ordynata – Tomasza Józefa Zamoyskiego.

Józefów został założony na gruntach wsi Majdan Nepryski. Podstawą założenia urbanistycznego miasta był rynek w kształcie kwadratu o boku około 170 m, otoczony drewnianymi domami podcienionymi charakterystycznymi się wysokimi poddaszami i wiel-



XIX-wieczna zabudowa Józefowa (domena publiczna)



Tomasz Józef Zamoyski (1678-1725) - założyciel Józefowa

kimi naczółkowymi dachami, pod którymi rozwijała się działalność handlowo-usługowa.

Józefów w czasie zaborów i powstań

Od 1772 do 1776 r. miasto znalazło się w zaborze austriackim. Po trzecim rozbiorze, do 1809 roku, Józefów znajdował się ponownie w granicach austriackich, potem tereny włączono do Księstwa Warszawskiego. W 1815 r. Józefów znalazł się w Królestwie Polskim.

W czasie powstania listopadowego ludność Józefowa włączyła się w działania powstańcze. W Józefowie miał swoją siedzibę

sąd wojenny, którego jurysdykcji podlegały wszelkie sprawy związane z przeciwdziałaniem walce powstańczej, rozstrzygał też w przypadkach dezercji chłopów. Mieszkańcy Józefowa brali także udział w walkach w czasie powstania styczniowego. Pod Józefowem odbyła się jedna z pierwszych potyczek z Kozakami (24 stycznia 1863 roku). Na tym terenie walczyły oddziały płk. Leona Czechowskiego, Marcina Borelowskiego, gen. Antoniego Jeziorańskiego. Kiedy oddział Borelowskiego został zaatakowany przez wojska rosyjskie (24 kwietnia 1863 r.) w walce poległ: Gustaw Wasilewski – komisarz województwa lubelskiego, ks. M. Żółtowski –



Herb Józefowa

kapelan obozowy, oraz Mieczysław Romanowski – poeta. Imię Mieczysława Romanowskiego nosi dziś Szkoła Podstawowa w Józefowie.

Po powstaniu styczniowym i utracie (w dniu 24 grudnia 1869 r.) prawa miejskiego, Józefów przestał się prężnie rozwijać. Dopiero w okresie międzywojennym nastąpił wzrost liczby ludności, z czego większość stanowili Żydzi.

Huta miedzi, papiernia i drukarnia

W połowie XVIII wieku w Hamerni, położonej niedaleko Józefowa, działała huta miedzi wytwarzająca przedmioty

głównie dla przemysłu spożywczego oraz papiernia. W latach 1820–1841 nastąpił rozkwit papierni, głównie dzięki nowo powstałej drukarni hebrajskiej, wykorzystującej produkowany tutaj papier. Drukarnia została założona przez rodzinę Waksów prawdopodobnie około 1820 r. W Józefowie zajmowano się także obróbką kamieni młyńskich i browarnych oraz wyrabiano kamień na nagrobki pozyskiwany z pobliskiego kamieniołomu.

Plaga pożarów i epidemia cholery

Miasto było często nawiedzane przez pożary. W 1815 r. pożar strawił siedem domów,

ZABYTKI:

Ratusz z 1775 roku

XIX-wieczna synagoga

XIX-wieczny kościół parafialny

park przykościelny – dawny cmentarz, zachowane niektóre nagrobki, drzewa – pomniki przyrody

cmentarz parafialny – wiele zabytkowych nagrobków z XIX i XX wieku, w tym grób poety Mieczysława Romanowskiego, liczne drzewa – pomniki przyrody

XIX-wieczny kirkut

XIX-wieczna kapliczka z kopią obrazu Matki Boskiej Leżajskiej w północno-wschodniej części rynku

w 1818 roku spłonął ratusz, a 1850 roku synagoga. W 1883 r. spłonęła również papiernia. W latach 1853–1855 Józefów nawiedziła epidemia cholery, w wyniku której zmarło około 200 osób.

20-lecie międzywojenne

W okresie dwudziestolecia międzywojennego w Józefowie zajmowano się głównie handlem. Działały tu między innymi Oddział Związku Kupców Żydowskich i Stowarzyszenie Spółdzielni Spożywców „Jedność”. Sklep spożywczy spółdzielni działał w Domu Ludowym usytuowanym przy rynku. Ludność Józefowa utrzymywała się z rzemiosła, przemysłu wydobywczego, rolnictwa i prac dorywczych.

II wojna światowa

Podczas II wojny światowej, w ramach likwidacji żydowskiego Józefowa, mieszkańców mordowano na ulicach i w domach. W dniu 13 lipca 1942 r. 101 Batalion Policji niemieckiej dokonał na Winiarczykowej Górze masowej egzekucji, mordując w ciągu jednego dnia około 1500 Żydów. 1 czerwca 1943 r. hitlerowcy podjęli próbę pacyfikacji Józefowa, zbombardowali miasto, ale zostali powstrzymani przez akcje oddziałów Armii Krajowej. Miasto zostało wyzwolone przez Armię Czerwoną 24 lipca 1944 r.

Józefów odzyskał prawa miejskie w 1988 r.

Michał Kańkowski

Od 100 lat służą lokalnej społeczności. Tak swój Jubileusz świętowała OSP w Różańcu Pierwszym



Uroczysty apel

W Różańcu Pierwszym miało miejsce podwójne święto. W czasie gminno-parafialnych dożynek lokalna społeczność uczciła 100-lecie OSP w tej miejscowości.

Jednostka OSP w Różańcu pierwszym została założona w 1925 roku, wówczas została wybudowana strażnica. Założycielami jednostki byli: Franciszek Bukowiński, Jan Bukowiński, Jan Habuda, Jan Kita, Edward Pieczykolan i Adam Żelawski. Jan Habuda został prezesem, a naczelnikiem jednostki - Franciszek Bukowiński. W tej jednostce służbę pełniło 24 strażaków.

Podczas uroczystości Piotr Kupczak opowiadał historię tej jednostki, odbył się uroczysty apel oraz odznaczenie zasłużonych druhów. Jak wspomina Kupczak:

- Strażacy jeździli do pożarów wozem drewnianym zaprzężonym w parę koni. Jednostka wyposażona była w pompę ręczną, bosaki i hełmy. Niejednokrotnie w trakcie gaszenia ulegali poparzeniom. Największy pożar, który okazał się chrztem bojowym, wydarzył się w 1935 roku. Paliły się wówczas drewniane domy i budynki gospodarcze na odcinku około pół kilometra. Ochotnicy nieśli swoją pomoc na terenie wsi Różaniec, a także w sąsiednich wioskach. Strażacy już około 1929 roku wybudowali



Podczas apelu śpiewano hymn Polski



Druhowie zostali uhonorowani za wieloletnią działalność w OSP

remizę. Oprócz pomieszczenia na sprzęt gaśniczy była w niej świetlica. Odbywały się tam nie tylko zbiórki strażaków, lecz także wiejskie zebrania. Od początku istnienia jednostki działała strażacka orkiestra dęta, kierowana przez miejscowego nauczyciela Edwarda Pieczykolana. Grało w niej jedenastu strażaków. Strażacy organizowali w zabawy

ludowe, z których dochód stanowił źródło utrzymania jednostki. Remiza była ośrodkiem życia społecznego i kulturalnego wsi.

Na stadionie w Różańcu, gdzie odbywała się uroczystość, odczytano meldunek, wciągnięto flagę państwową na maszt i odegrano hymn narodowy. Uroczystość była także okazją do uhonorowania najbardziej

zasłużonych druhów medalami, odznaczeniami i wyróżnieniami. Szczególnym momentem było wręczenie jednostce Złotego Znak Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej – najwyższego odznaczenia przyznawanego przez Związek OSP RP.

Michał Kańkowski



Podczas apelu wznoszono polską flagę



OSP w Różańcu Pierwszym zostało uhonorowane Złotym Znakiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polski



Na uroczystości przybyło wielu gości

Policjanci na medal! Podziękowania dla policjantów za profesjonalizm i okazaną pomoc

Do Komendanta Powiatowego Policji w Biłgoraju wpłynęły podziękowania od mieszkańca Przemysła, który wyraził wdzięczność wobec policjantów za ich profesjonalizm oraz pomoc podczas zdarzenia drogowego. Dziękczynne słowa podkreślają empatię i zaangażowanie funkcjonariuszy, które były szczególnie widoczne w trudnej sytuacji.

Mężczyzna docenił wysoki

profesjonalizm oraz empatię, jaką wykazali się funkcjonariusze podczas realizacji swoich obowiązków służbowych.

W ubiegłym tygodniu doszło do poważnego wypadku drogowego, w którym uczestniczyły dwa pojazdy – fiat oraz renault. W wyniku zdarzenia, obaj kierowcy zostali przewiezieni do szpitala. Na miejsce wypadku skierowano policjantów z Poste-

runku Policji w Tarnogrodzie, funkcjonariuszy Ruchu Drogowego oraz przedstawicieli Zespołu Dochodzeniowo-Sledczego Komendy Powiatowej Policji w Biłgoraju. Mundurowi wykonywali nie tylko czynności służbowe, ale również przygotowywali niezbędną dokumentację procesową. Podziękowania skierowane na ręce Komendanta Powiatowego Policji w Biłgoraju podkreślały

wyjątkową postawę policjantów, którzy wykazali się nie tylko profesjonalizmem, ale i empatią wobec uczestników trudnego i stresującego zdarzenia. Choć funkcjonariusze nie oczekują pochwał za swoją służbę, takie gesty ze strony mieszkańców są dla nich źródłem motywacji do dalszej pracy.

Magdalena Kołcon

BIL

Tak podziękowano biłgorajskim policjantom

Karol Kręt znów na podium!

Trudny weekend w Oschersleben zakończony sukcesem

Bardzo dobry wynik Karola Kręta na torze Motorsport Arena Oschersleben

Tor Motorsport Arena Oschersleben ponownie potwierdził swoją reputację jako jeden z najbardziej nieprzewidywalnych obiektów w kalendarzu. Kapryśna pogoda, nagłe zmiany warunków i nieplanowane przerwy sprawiły, że każdy zespół musiał wykazać się elastycznością, refleksem i chłodną głową.

Piątkowy deszcz przekreśla treningi

Już w piątek pogoda postawiła kierowcom poważne wyzwanie. Prognozy pogody nie wskazywały na opady deszczu podczas sobotnich i niedzielnych wyścigów. Wiele piątkowe deszczowe treningi nie wносиły nic do ustawień samochodu na weekendowe wyścigi. Tym samym jedyny sobotni trening urósł do rangi kluczowego momentu weekendu.

– Zwykle mamy kilka sesji, by przetestować różne ustawienia auta. Tym razem był tylko jeden trening i trzeba było go wykorzystać



Karol finiszował na trzecim miejscu, ponownie stając z Kubą na podium w serii Porsche Sports Cup Deutschland

stać maksymalnie – komentuje Karol.

Kwalifikacje: pokerowa zagrywka i... pogodowa niespodzianka

W niedzielnych kwalifikacjach Karol zdecydował się na odważny manewr. Nad torem gromadziły się czarne chmury, a prognozy wskazywały na rychły deszcz. Kierowca postanowił wyjechać na tor jako jeden z pierwszych – licząc, że uda się wykręcić dobry czas, zanim pogoda się pogorszy.

– To była decyzja z gatunku

tych trudnych. Wszystkie sygnały wskazywały na zbliżający się deszcz, a kiedy masz kilka minut na reakcję, musisz działać – tłumaczy Karol. – Dwa lata temu, na tym samym torze, wyjechaliśmy później i nie zdążyłem zrobić okrążenia po suchym. Pamiętałem tamtą sytuację bardzo dobrze i tym razem chciałem przechrzcić pogodę. Ale... to pogoda przechrztyła mnie

Deszcz nie spadł. Kierowcy, którzy zaryzykowali i poczekali do końcówki sesji, poprawili swoje czasy. Karol wywalczył czwartą pozycję startową – solidny punkt wyjścia do walki o podium.

Start opóźniony, tempo wysokie, ale... żwir bez litości

Niedzielny wyścig również nie przebiegł zgodnie z planem. Start został opóźniony o godzinę z powodu awarii jednego z aut, które rozlało olej na torze. To wymusiło długą neutralizację i czyszczenie nawierzchni.

Na drugim okrążeniu swojego przejazdu Karol wpadł w poślizg w miejscu, gdzie wcześniej znajdował się olej, i wypadł z toru w żwirówkę pułapkę. To kosztowało go utratę drugiego miejsca, które – jak sam przyznaje – mógłby spokojnie dowieźć do mety.

– Ten moment kosztował nas bardzo dużo. Czułem, że mamy tempo, żeby powalczyć o coś więcej, ale żwir nie wybacza. Na szczęście udało mi się wrócić do wyścigu i utrzymać tempo do samego końca – podsumowuje.

Kolejne podium i jasny sygnał: forma wciąż rośnie

Ostatecznie Karol finiszował na trzecim miejscu, ponownie stając z Kubą na podium w serii Porsche

Sports Cup Deutschland.

– To właśnie w takich trudnych wyścigach człowiek uczy się najwięcej. Nie wszystko idzie zgodnie z planem, ale trzeba zachować rytm, zimną krew i dowieźć wynik. Każde podium to dla mnie krok naprzód – podkreśla Karol.

Na uwagę zasługuje także skład zespołu. Kręt i debiutujący w serii Jakub Twaróg tworzą wyjątkowy duet dwóch niezależnych kierowców, bez klasycznego podziału na lidera i wspierającego. Taki układ to rzadkość – i dodatkowa motywacja.

– Cieszę się, że mogę rywalizować u boku Jakuba. Dobrze się rozumiemy, uzupełniamy i wspólnie pchamy ten projekt do przodu – mówi Kręt.

Wsparcie, które napędza karierę

Nie bez znaczenia pozostaje również zaplecze organizacyjne. Karol Kręt nie ukrywa wdzięczności wobec Województwa Lubelskiego, które od lat wspiera jego karierę i pozwala mu rywalizować na europejskich torach.

– To nie tylko logo na kombinie, to realne, codzienne wsparcie, które pozwala mi realizować sportowe cele. Jestem ogromnie wdzięczny za to zaangażowanie i pomoc – mówi Karol.

Natalia Raćaitis

R E K L A M A

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- ✦ Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- ✦ Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- ✦ Badania również bez skierowania
- ✦ Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny: pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny: pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

R E K L A M A



**ZNAJDŹ
NAS NA**

facebook®

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Bilgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezooplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wotoszczak



NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:
Pn, wt, śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw, pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

STRONĘ REDAGUJE:

Natalia Račaitis
780 029 973Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

Gmina Tarnogród jako pierwsza na Ziemi Biłgorajskiej dziękowała za plony

15 sierpnia Gmina Tarnogród organizowała gminno-powiatowe dożynki, które odbyły się na stadionie Grom w Różańcu.

W programie imprezy przewidziano liczne atrakcje dla całych rodzin. Po uroczystej mszy świętej, która odbyła się w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie, korowód przeszedł na stadion aż do Różańca Pierwszego, gdzie rozpoczęła się oficjalna część imprezy. W tej części zostały podsumowane żniwa, odbywała się prezentacja wieńców oraz przekazanie chleba.

Uczestnicy mieli okazję zapoznać się z ofertą Kół Gospodyń Wiejskich, które prezentowały swoje stoiska. Jednym z punktów programu była darmowa degustacja potraw z kuchni myśliwskiej. Podczas dożynek obchodzony był również jubileusz 100-lecia OSP w Różańcu Pierwszym. Burmistrz Paweł Dec dziękował rolnikom za trudy w ich życiu codziennym, a także podkreślił, jak ważne jest rolnictwo w gminie Tarnogród.

Wieczorem na scenie pojawiły się gwiazdy muzyki. Program artystyczny zainaugurował DJ Yard, a następnie wystąpiły Andrea Lattari oraz zespół Power Play, którzy zapewniali niezapomniane muzyczne wrażenia i świetną zabawę. Podczas Do-



Uroczysty pochód na stadionie Gromu Różaniec



Burmistrz Tarnogrodu Michał Dec dziękował rolnikom za zbiory

żynek Gminy Tarnogród prowadzona była zbiórka środków na leczenie chorego Adasia Iwajenko. Na leczenie chłopca zebrano 3010,34 zł.

Organizatorami dożynek byli burmistrz Tarnogrodu i Tarnogrodzki Ośrodek Kultury.

Michał Kańkowski



Sołectwa wykazały się bardzo dużą kreatywnością



Dożynki cieszyły się sporym zainteresowaniem



W programie były m.in. występy zespołów ludowych



Uroczysty orszak z wieńcami dożynkowymi



Poseł RP Małgorzata Gromasdzka w otoczeniu pań z KGW Różaniec



Orszak delegacji dożynkowej przybywał aż z Tarnogrodu



Mimo bardzo upalnej pogody, frekwencja była bardzo dobra

Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

Peleton Tour de Pologne Women 2025 przejechał przez gminy Józefów i Terespol



Kolarki pojawiły się w gminie Józefów koło godziny 14

Wtorkowe popołudnie 12 sierpnia w gminach Józefów i Terespol przyniosło niecodzienne widowisko. Przez te gminy przejechał właśnie peleton 3. edycji Tour de Pologne Women.

Peleton Tour de Pologne Women 2025 wystartował we wtorek 12 sierpnia o 12.50 z Rynku

Wielkiego w Zamościu, a ostrą rywalizację rozpoczął o 13 na ul. Lipskiej. Dalej kolarki przemierzały malownicze tereny Roztocza – przez Topornicę, Krasnobród i Wólkę Husińską, by około godziny 14 wpaść do Józefowa.

Na ulicach miasta czekało sporo mieszkańców i tury-

stów. Zawodniczki, mijając rynek i wylot w stronę Brzeziny, trzymały wysokie tempo. Po opuszczeniu Józefowa peleton skierował się w stronę Górecka Starego i Zwierzynicy, by po ponad dwóch godzinach rywalizacji finiszować w Zamościu, przy ulicy Józefa Piłsudskiego.



Na trasie kibicowali mieszkańcy gminy Terespol, wójt gminy Jacek Pawluk, BSK Miód Kozacki Pszczelarz Kozacki i na chwilę zatrzymał się również Czesław Lang

Trasa Tour de Pologne Women 2025

Start Honorowy o godz. 12.50: Rynek Wielki w Zamościu, ulica Grodzka, Łukasińskiego, Partyzantów, Peowiaków, Wyszyńskiego, Gminna, Partyzantów, Orląt Lwowskich, Lipska.

Start Ostry godz. 13: Zamość ulica Lipska – następnie ulica Ordynacka, dalej na trasie: Topornica, Lipsko Polesie, Szewnia Górna, Jarcia, Krasnobród, Wólka Husińska, Stanisławów, Długi Kąt, Józefów, Brzeziny, Górecko Stare, Terespol - Kukielki, Szozdy, Sochy, Zwierzyniec, Żuraw-

nica, Brody Małe, Szczepieszyn, Michałów, Bodaczów, Zawada, dalej ulicami miasta Zamość: Szczepieszka, Dzieci Zamojszczyzny, Aleja 1 Maja, Lubelska z metą przy ulicy Józefa Piłsudskiego.

Natalia Račaitis

Dożynkowe konkursy z nagrodami w Aleksandrowie

W ramach Dożynek Gminnych w Aleksandrowie, które odbędą się 31 sierpnia, organizatorzy szykują coś wyjątkowego dla miłośników ogrodów, dekoracji i... odrobiny szaleństwa!

Konkursy, w których mieszkańcy Aleksandrowa mogą wziąć udział. - Giganty i dziwolągi z sadów i ogrodów – masz ogórka wyglądającego kosmicznie albo dynię większą niż przeciętna? Pokaż swoje ogrodowe osobliwości! - Najlepiej udekorowana posesja – niech Twoje podwórko zachwyci całą gminę! Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody i zasłużona chwała podczas dożynek! Szczegóły znajdziecie na plakacie, regulamin dostępny w Urzędzie Gminy.

Natalia Račaitis

Dożynki Gminne Aleksandrów 2025 31.08.2025 r. Dąbrowa

DOŻYNKOWE KONKURSY

Poszukaj w swoim sadzie lub ogrodzie warzyw i owoców szczególnie okazałych, dorodnych, gigantycznych oraz o dziwnych kształtach. Przynies je do 29 sierpnia do Urzędu Gminy

Udekoruj swoją posesję w dniu dożynek 31.08.2025 r. do godz. 12.00 - w atrakcyjny sposób, prezentując przy tym bogactwo plonów.

Najlepiej udekorowana posesja w Aleksandrowie

Giganty i dziwolągi z sadów i ogrodów

Wzół udział w konkursach i zdobądź nagrody!

Festiwal Kultury Ekologicznej w Józefowie na Roztoczu. Kto najlepszy?



Podczas Festiwalu jury wyróżniło aż sześć podmiotów

W miniony weekend w Józefowie odbył się Festiwal Kultury Ekologicznej, który przyciągnął sporą publiczność i pokaźną grupę wykonawców.

Impreza, wchodząca w tym roku w program obchodów 300-lecie Józefowa, cieszyła się sporym zainteresowaniem. Wśród gwiazd festiwalu wystąpili między innymi: Renata Przemyk, Ola Nizio z zespołem Hania Pieczykolan, Iskra i Lubelska Federacja Bardów.

Głównym elementem wydarzenia są przesłuchania artystów.

Komisji oceniającej uczestników Konkursu Piosenki 32 Festiwalu Kultury Ekologicznej w Józefowie na Roztoczu w składzie: Jan Po-



Wydarzenie cieszyło się sporym zainteresowaniem

prawa, Jan Kondrak - Stanisław Momot, po wysłuchaniu dziewięć podmiotów wykonawczych z powodu zróżnicowanego i zadowalającego poziomu uczestników konkursu postanowiła docenić aż sześciu uczestników konkursu przyznając pierwsze miejsce Julii Milewskiej i Michałowi Czech oraz

pięć wyróżnień, które otrzymali: Jaśmin Przemysław Bogusz, Piotr Zemanek, Iwona Manista-Kutryś z zespołem, Przyjaciele – Robert Bednarz. Nominację do 60 Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie otrzymali Jaśmin oraz Piotr Zemanek.

Natalia Račaitis

BIL

STRONĘ REDAGUJE:

Natalia Račaitis
780 029 973Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Święto plonów w gminie Księżpol. Chleba starczyło dla wszystkich



Wójt Jarosław Piskorski w tradycyjnym stroju biłgorajskim dzielił wszystkich obecnych chlebem



Lokalni artyści porwali publiczność do zabawy

W niedzielę, 17 sierpnia plac przy Gminnym Ośrodku Kultury w Księżpolu wypełnił się mieszkańcami i gośćmi, którzy wspólnie świętowali tegoroczne dożynki.

Uroczystości rozpoczęły się barwnym korowodem grup wieńcowych. Następnie gości powitały władze samorządowe, a wójt gminy Księżpol podkreślił w swoim wystąpieniu znaczenie pracy rolników dla lokalnej społeczności.

O godzinie 15 odprawiona została Msza Święta dziękczynna w intencji rolników. Po niej odbył się tradycyjny obrzęd dzielenia się chlebem, który przypomniał o tym, jak wielką wartością jest

wspólnota oraz szacunek dla ciężkiej pracy na roli. Uroczystościom towarzyszyły przemówienia okolicznościowe, a na scenie wystąpiły zespoły artystyczne z terenu gminy, wprowadzając zgromadzonych w radosny, dożynkowy nastrój.

Na placu można było również skosztować lokalnych przysmaków, chleba ze smalcem i tradycyjnej grochówki. Wójt Jarosław Piskorski, w tradycyjnym stroju biłgorajskim, dzielił chlebem, którego dla nikogo nie zabrakło.

Świętowanie w Księżpolu trwało do późnych godzin wieczornych. Na dożynkowej scenie wystąpiła Beathris, na koniec scenę przejął MtZ, gwarantując moc energii i tanecznych rytmów.

Natalia Račaitis



Z każdą godziną przybywało uczestników imprezy

Podczas Dożynek Gminy Księżpol prowadzona była zbiórka środków na leczenie chorego Adasia Iwanejko. Na leczenie chłopca zebrano 4494,96 zł i 100 euro



Frekwencja dopisała



Panie z gminy Księżpol przez całą imprezę szykowały chleb dla wszystkich gości



Na dożynkach każdy miał okazję zrobić kogucika ze słomy



Zespół Za Horyzontem w wersji cygańskiej porwał publiczność do tańca



Zabawa była przednia



Złote Nitki z Księżpola przygotowały dla gości mnóstwo smakołyków

Łada w domu bez punktów

Nieudany początek czwartoligowego sezonu na stadionie w Biłgoraju. W domowym meczu drugiej kolejki, Łada 1945 przegrała z Tomasovią Tomaszków Lubelski 1:2 (0:0).

W pierwszym w tym sezonie meczu w Biłgoraju, zmierzyły się zespoły, które w poprzednim sezonie, niemal do końca walczyły o miejsce na podium w czwartoligowej tabeli. Ostatecznie to Tomasovia była trzecia. W dodatku jej trenerem jest były szkoleniowiec Łady - Paweł Babiarz, a w obu zespołach nie brakuje piłkarzy, którzy wcześniej byli związani z przeciwnikiem.

To był jak zwykle w starciu Łady i Tomasovii bardzo zacięty i wyrównany mecz. Do przerwy bez goli. W 53. minucie goście wykonywali wrzut z autu z lewej strony bramki Łady. Długa piłka prosto w pole karne, dodatkowo przedłużenie zagrania głową i z główki zapakował ją do bramki Damian Szuta. W 74. minucie defensorzy Łady ponownie nie opanowali sytuacji. Zagranie z prawej strony w pole karne i znów głową prosto do siatki gospodarzy. Na 2:0 dla Tomasovii podwyższył Ar-



W meczach Łady z Tomasovią zawsze jest sporo walki i takich obrazków

kadiusz Smoła. Kiedy wydawało się, że takim wynikiem zakończy się mecz, już w 6 minucie doliczonego czasu gry, wbiegający w pole karne gości Pęczak, sfinalizował silnym strzałem wrzuconą piłkę. Skończyło się wielkim niedosytem i domową porażką Łady 1:2.

Trudno dziwić się rozgoryczeniu fanów biało-niebieskich, zwłaszcza, że rywalizacja z Tomasovią zawsze dostarcza dodatkowych emocji:

- Lepsza drużyna przegrała. Jak się kryje zawodników od tyłu to tak wychodzi. My gramy, oni strzelają - komentują najwierniejsi fani Łady, w mediach społecznościowych biłgorajskiego

klubu.

W trzeciej kolejce IV ligi piłkarskiej zaplanowanej na najbliższy weekend, Ładę czeka wyjazdowy mecz z Janowianką Janów Lubelski, której trenerem jest żywa legenda biłgorajskiego klubu - Ireneusz Zarczuk.

ŁADA 1945 BIŁGORAJ - TOMASOVIA TOMASZÓW LUBELSKI 1:2 (0:0)

Bramki: Pęczak (96') - Szuta (53'), Smoła (74'). Łada: Alfimov, Pytka, Chmura, Knap, Yanchuk, Czułowski, Białek, Krywołapov, Bis, Woźniak, Goncharevich.

Tomasz Zalewa



Na mecz rozgrywany w Dniu Święta Wojska Polskiego, oba zespoły wyszły na biłgorajskie boisko z biało-czerwonymi flagami



To ta trochę piękniejsza strona pierwszego meczu w sezonie na stadionie w Biłgoraju

IV LIGA

Wyniki 2. kolejki:

Łada Biłgoraj - Tomasovia 1:2
Granit Bychawa - Hetman Zamość 1:5
Huragan - Orleń Łuków 1:5
Lublinianka - Janowianka 3:1
Lewart Lubartów - MKS Ryki 6:0
Tanew Majdan Stary - Motor II 1:3
Tur Milejów - Start Krasnostaw 0:1
Orleń Radzyń - Bug Hanna 3:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Hetman Zamość	2	6	6:1
2.	Orleń Radzyń P.	2	6	7:3
3.	Start Krasnostaw	2	6	5:3
4.	Lublinianka Lublin	2	4	4:2
5.	Tomasovia	2	4	3:2
6.	Lewart Lubartów	1	3	6:0
7.	Orleń Łuków	2	3	5:2
8.	Tur Milejów	2	3	3:1
9.	Motor II Lublin	1	3	3:1
10.	Łada Biłgoraj	2	3	3:3
11.	Janowianka	2	3	4:5
12.	Bug Hanna	2	0	4:6
13.	Tanew Majdan S.	2	0	4:7
14.	Huragan	2	0	2:9
15.	Ruch Ryki	2	0	1:8
16.	Granit Bychawa	2	0	1:8

Zapowiedź 3. kolejki:

Start Krasnostaw - Granit Bychawa (22.08, 17:00) Motor II - Tur Milejów (23.08, 12:00) MKS Ryki - Tanew Majdan Stary (23.08, 16:00) Tomasovia - Lewart Lubartów (24.08, 16:00) Janowianka - Łada Biłgoraj (24.08, 16:00) Orleń Radzyń - Lublinianka (24.08, 17:00) Orleń Łuków - Bug Hanna (23.08, 17:00) Hetman - Huragan (23.08, 17:00)

Wsparcie kibiców nie pomogło Tanwi



Stadion w Majdanie Starym pękał w szwach na debiutanckim meczu w IV lidze

To był absolutny debiut IV ligi piłkarskiej w Majdanie Starym. W dodatku w pierwszym domowym meczu, do beniaminka przyjechały rezerwy grającego w Ekstraklasie, Motoru Lublin. Tanew znów powalczyła i znów przegrała. Skończyło się 1:3, choć gospodarze zdołali doprowadzić do remisu.

Poruszenie w Majdanie Starym ogromne, w końcu to był domowy debiut beniaminka IV ligi. Debiut, którego gospodarze nie muszą się wstydzić, tyle, że w tabeli ligowej liczą się nie wrażenia i styl, tylko punkty.

Zaczął się kiepsko bo już w 8. minucie po stałym frag-

mentcie gry i wrzutce w pole karne z rzutu wolnego, kompletnie pogubiła się defensywa Tanwi. Na szczęście to jednak IV liga i 26 minucie gospodarze wyrównali. Tym razem po błędzie lublinian, z najbliższej odległości piłkę do bramki wpakował Jakub Paćkowski. Kiedy wydawało się, że nie taki diabeł straszny i można powalczyć przynajmniej o pierwszy punkt, jeszcze przed przerwą Motor II wyszedł na prowadzenie. W 40 minucie stały fragment gry dla lublinian z lewej strony pola karnego i druga bramka dla gości. W drugiej połowie znów stały fragment gry dla Motoru II i znów obrońcy Tanwi nie wiedzieli za bardzo co zrobić. Wrzutka z rzutu różnego, po której Bartoszek zdobył trzecią bramkę dla rywali i trzy punkty pojechały do Lublina:

- Przespaliliśmy stałe fragmenty gry. Zawodnicy po meczu z Motorem są świadomi, że założenia, które były nakerśnione przy rzutach różnych i stałych fragmentach gry, czy wrzutach z autu, po prostu nie zostały zrealizowane. Konsekwencją było stracenie trzech bramek. Mieliśmy też swoje szanse, chociażby w drugiej połowie, żeby bramkę zdobyć. Tylko w piłce nożnej nie dopisują punkty za to, że ktoś grał ładnie, czy ktoś grał brzydko. Motor strzela trzy i w drugim meczu możemy mieć pretensje tylko i wyłącznie do siebie. Zbyt łatwo tracimy bramki w pierwszej połowie i nad tym zdecydowanie musimy popracować. Kwestią czasu jest, kiedy moi zawodnicy zrozumieją te mechanizmy. Ja jestem spokojny, bo wiem jak trenujemy - podsumował po ostatnim gwizdku tre-

ner Tanwi, Paweł Skubis.

W najbliższy weekend, w trzeciej kolejce IV ligi piłkarskiej, Tanew Majdan Stary czeka starcie z innym beniaminkiem - MKS Ruch Ryki. Na razie rywal przegrał u siebie z Ładą 1945 Biłgoraj i zebrał baty (6:0) w Lubartowie. Pewne jest, że ktoś z pary Ruch - Tanew, wkrótce dopisze pierwsze punkty. A możliwe, że oba zespoły. Spotkanie w sobotę o godzinie 16:00.

TANEW MAJDAN STARY - MOTOR II LUBLIN 1:3 (1:2)

Bramki: Paćkowski (26') - Hurenko (8'), Kuchta 40, Bartoszek 57). Tanew: Szawara, Błajda, Mielnik, Kubik, Paćkowski, Konopka, Mucha, Gęca, Cynka, Gajór, Nawrocki.

Tomasz Zalewa



Na meczu Tanwi z Motorem II, na trybunach m.in. poseł Małgorzata Gromadzka i wójt Księżpola



Do 40 minuty Tanew Majdan Stary remisowała z rezerwami lubelskiego Motoru

Pięć goli Gromu Różaniec. Olimpiakos dalej bez punktów

Aż osiem goli w meczu Gromu Różaniec w piłkarskiej klasie okręgowej. Podopieczni Siergieja Sawczuka pokonali na wyjeździe Gryf Gmina Zamość 5:3. Znacznie gorsze humory w Tarnogrodzie i już druga wyso-

ka porażka Olimpiakosu. Grom Różaniec zaczął sezon od falstartu i wyjazdowej porażki ze Spartą Łabunie. W drugiej kolejce znów był wyjazd, ale jest w końcu przełamanie. Co prawda w pierwszej wersji terminarza mecz miał odbyć się na boisku w Różańcu, ale w związku z organizowanymi tu dożynkami, gospodarz został zmieniony. W Zawadzie gospodarze objęli prowadzenie w 15. minucie spotkania, ale od czego jest Jurin Perin? Snajper Gromu w 26. minucie doprowadził do wyrównania, a tuż przed zejściem do szatni, zespół z Różańca objął prowa-



Marcel Pędłowski (z numerem 9) zapewnił Victorii Łukowa trzy punkty w wyjazdowym meczu w Łaszczówce

dzenie po trafieniu Halycha. W 51. minucie znów był remis, ale tylko przez moment, bo już po chwili Kamil Kaproń zdobył trzecią bramkę dla Gromu. Kilka minut i dla odmiany znów mamy remis, a za kilkanaście sekund prowadzenie zespołu z Różańca po trafieniu Uchmana. Tuż przed końcem meczu, piątą bramkę dla Gromu dającą wyjazdowe zwycięstwo, zdobył z rzutu karnego Perin. Ostatecznie Gryf przegrał 3:5. Po dwóch kolejkach piłkar-

skiej okręgówki, zdecydowanie najlepsze humory w Łukowej. Drugi mecz i drugie zwycięstwo Victorii, która na razie jest współliderem rozgrywek z kompletem sześciu punktów. W weekend, zespół Jarosława Stępnia wygrał na wyjeździe z Pogonią 96 Łaszczówka 2:0. Na listę strzelców wpisał się: Maciej Welman (18') oraz Marcel Pędłowski (37'). Kiepskie humory w Tarnogrodzie, bo Olimpiakos wysoko przegrał drugi mecz. Najpierw



Drugi mecz i drugi remis Błękitnych Obsza. Tym razem na swoim boisku

cztery bramki stracone u beniaminka w Szczepieszynie, teraz kolejne cztery gole i tu u siebie w starciu z BKS Bodaczów: - Mecz w pełni pod naszą kontrolą, realizowaliśmy swoje założenia. stworzyliśmy sobie bardzo dużo sytuacji, których nie zawsze potrafiliśmy wyko-rzystać - podsumował Krzysztof Hadło, trener drużyny z Bodaczowa, która na razie jest liderem okręgówki. Skończyło się porażką Olimpiakosu 1:4. Czwarty zespół z powiatu

zamojskiego - Błękitni Obsza, podejmowali beniaminka Roztocze Szczepieszyn 1925. Ostatecznie podział punktów i remis 1:1. W najbliższy weekend ciekawie powinno być w Łukowej, gdzie w sobotę o 17:30 Victoria zagra z Olimpiakosem Tarnogród. Grom Różaniec czeka wyjazdowy mecz z Huraganem Hrubieszów, a Błękitni Obsza jadą szukać punktów do lidera - BKS-u Bodaczów. Tomasz Zalewa

KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 2. kolejki:
Huczwa Tyszwowce - Omega 6:2
Pogoń 96 - Victoria Łukowa 0:2
Olimpiakos - BKS Bodaczów 1:4
Błękitni Obsza - Roztocze 1:1
Potok Sitno - Huragan Hrubieszów 3:5
Gryf Gm. Zamość - Grom Różaniec 3:5
Korona Łaszczów - Sparta Łabunie 4:2
Graf - Andoria Mirce (27.08)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	BKS Bodaczów	2	6	9:1
2.	Victoria Łukowa	2	6	4:1
3.	Roztocze	2	4	5:1
4.	Huragan	2	4	7:5
5.	Grom Różaniec	2	3	7:6
6.	Korona Łaszczów	2	3	5:4
7.	Graf Chodływańce	1	3	2:1
8.	Sparta Łabunie	2	3	5:6
9.	Huczwa Tyszwowce	2	3	7:4
10	Andoria Mirce	1	3	3:1
11	Gryf Gm. Zamość	2	3	5:5
12	Błękitni Obsza	2	2	3:3
13	Potok Sitno	2	0	3:7
14	Omega	2	0	3:9
15	Olimpiakos	2	0	1:8
16	Pogoń Łaszczówka	2	0	0:7

KLASA A

Wyniki 2. kolejki:
Włókniarz Frampol- Olender Sól 2:1
Igras Krasnobród - Olimpia 3:1
Delta Nielisz - Ostoja 2:0
Kryształ Werbkowice - Łada II 5:0
Orkan Bełzec - Orion Jarcia 3:0
Metalowiec Goraj - Unia 3:0
Relax Księżpól - Sokół Zwierzyniec 2:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Kryształ	2	6	13:0
2.	Metalowiec Goraj	2	6	8:1
3.	Igras Krasnobród	2	6	5:1
4.	Włókniarz Frampol	2	6	6:3
5.	Unia Hrubieszów	2	3	4:3
6.	Łada II Biłgoraj	2	3	1:5
7.	Olimpia Miączyn	2	3	5:6
8.	Relax Księżpól	2	3	4:5
9.	Delta Nielisz	2	3	2:1
10	Orkan Bełzec	2	3	3:4
11	Olender Sól	2	0	4:6
12	Ostoja	2	0	0:4
13	Sokół Zwierzyniec	2	0	2:7
14	Orion Jarcia	2	0	0:11

KLASA B

Wyniki 1. kolejki:
KS Roztocze - Piast Babice 2:3
Orzeł Tereszpól - Cosmos Józefów 4:4
Tarpan Korchów - Orion Dereźnia 1:2
Aleksandria - Wola Różaniecka
Wrzós Szyszków - Perła 6:1
Alwa Brody Małe - pauzowała

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Wrzós Szyszków	1	3	6:1
2.	Piast Babice	1	3	3:2
3.	Orion Dereźnia	1	3	2:1
4.	Orzeł Tereszpól	1	1	4:4
5.	Cosmos Józefów	1	1	4:4
6.	Alwa Brody Małe	0	0	0:0
7.	Aleksandria	0	0	0:0
8.	Wola Różaniecka	0	0	0:0
9.	KS Roztocze	1	0	2:3
10	Tarpan Korchów	1	0	1:2
11	Perła Deszkowice	1	0	1:6

Włókniarz Frampol i Metalowiec Goraj z kompletem punktów

Wymarzony początek sezonu dla Włókniarza Frampol i Metalowca Goraj. Po dwóch kolejkach piłkarskiej klasy A, oba zespoły mają na koncie po dwa zwycięstwa. Wysoka wyjazdowa porażka Łady II Biłgoraj, a spadkowicz z okręgówki - Olender Sól, dalej bez punktów.

Metalowiec Goraj po niezbyt udanym poprzednim sezonie, tym razem skutecznie punktuje. W drugiej serii gorajanie pewnie pokonali Unię Hrubieszów 3:0, a bramki dla gospodarzy zdobyli: Mateusz Decyk, Damian Wlizio i Mariusz Szarlip.

Z kompletem punktów także sąsiad zza miedzy, czyli Włókniarz Frampol. Zespół Grzegorza Lipińskiego podejmował Olender Sól, który jeszcze niedawno grał w okręgówce. Gospodarze po zaciętym meczu wygrali 2:1. Młody zespół Łady 1945 II Biłgoraj zbiera lekcje futbolu. Podopieczni Bartłomieja Kowalika pojechali do Werbkowic i przegrali na boisku aktualnego lidera 0:5, choć jeszcze do przerwy beniaminek trzymał się dzielnie i było tylko 1:0. Pierwsze zwycięstwo w sezonie odniósł Relax Księżpól. Rewelacja ubiegłorocznych rozgrywek wygrała na własnym boisku z Sokółem Zwierzyniec 2:1. Bramki dla gospodarzy zdobyli:



Młody zespół Łady 1945 II Biłgoraj wysoko przegrał na boisku w Werbkowicach

Beda (13') i Dawid Kocioł (73'), który dołączył do zespołu z KS Wola Różaniecka. W najbliższy weekend w trzeciej kolejce klasy A, Włókniarz Frampol wyjeżdża na mecz do

Zwierzynia. Sokół po dwóch spotkaniach pozostaje bez punktów. Po kolejne trzy oczka wybiegnie na boisko w Jacni Metalowiec Goraj. Metalowiec będzie faworytem, bo beniaminek



Dawid Kocioł

- Orion, na razie zamyka tabelę i nie zdobył jeszcze nawet gola. W Biłgoraju, rezerwy Łady w sobotę o godzinie 11:00, zagrają z Orkanem Bełzec. Tomasz Zalewa

BKS Biłgoraj odprawił Chełmiankę

Udanie rozpoczęli rozgrywki ligowe, młodzi piłkarze BKS Biłgoraj. Na inaugurację Ligi Juniorów U-16, podopieczni Grzegorza Paczosa pokonali Chełmiankę Chełm 4:2.

- Mecz odbywał się przy bardzo wysokiej temperaturze, choć należy pochwalić obie drużyny za walkę i zaangażowanie przez cały mecz. Nasza drużyna od początku



Młodzi piłkarze BKS Biłgoraj wygrywają na inaugurację nowego sezonu

grała ofensywnie, piłkarze cały czas szukali drogi do bramki. Strzelone gole były wynikiem konsekwentnej gry do przodu

i pressingu na gościach. Trener dał pograć dużej liczbie graczy, a atmosfera w drużynie jest bardzo dobra. Z ciekawostek

należy podkreślić, że opaskę kapitana nałożył Kasjan Kanty. Graliśmy cały mecz bez lidera zespołu Igora Czuryło. Rzutu karnego nie wykorzystał Wojtek Wnuk. Bardzo dobrze zawody prowadził sędzia Piotr Burak z Zamościa -podsumowuje BKS Biłgoraj.

BKS BIŁGORAJ - CHEŁMIANKA CHEŁM 4:2
Bramki: Adrian Psiuk, Miłosz Szkałuba, Filip Kaczor i Wojciech Wnuk. BKS: Kasjan Kanty, Wojciech Zarzycki,

Miłosz Szkałuba, Marcel Kościelski, Kevin Makara, Adrian Psiuk, Bartosz Paluch, Wojciech Wnuk, Olek Szubiak, Filip Kaczor, Szymon Głowala. Ponadto w kadrze: Szymon Malinowski (br), Mikołaj Malinowski, Michał Kuszka, Natan Kanty, Jan Gębala, Szymon Serwin, Szymon Kiesz, Hubert Waga, Borys Czuryło. Trener: Grzegorz Paczos, drugi trener: Daniel Hucik, trener bramkarzy: Jacek Garbacz, kierownik drużyny: Andrzej Kanty. Tomasz Zalewa

Radecznica na styku kultur i tradycji. Tak wyglądał czterodniowy festiwal

Od czwartku, 14 sierpnia, w Radecznicy trwa cykl wydarzeń „Na styku kultur i tradycji”. W programie znalazły się spotkania, warsztaty i koncerty przybliżające bogactwo wielokulturowego dziedzictwa regionu.

W Radecznicy odbyła się pierwsza edycja czterodniowego Festiwalu na Styku Kultur i Tradycji, podczas którego mieszkańcy i goście mieli okazję poznać inne kultury.

Pierwsza edycja Festiwalu na Styku Kultur i Tradycji w Radecznicy - Dziś jesteśmy już w trakcie trzeciego dnia wydarzenia. To pierwsza tego typu impreza w naszej gminie i cieszę się, że mogliśmy ją rozpocząć właśnie w tym roku. Zaczęliśmy w czwartek od Dnia Tradycji Żydowskiej, w piątek odbyły się kolejne wydarzenia, dziś obchodzimy Dzień Tradycji Prawosławnej, a jutro przed nami Dzień Tradycji Katolickiej. Frekwencja, jak na pierwszą edycję, jest naprawdę satysfakcjonująca i wierzę, że w kolejnych latach wydarzenie będzie się rozwijało i gromadziło coraz więcej uczestników. Wierzę, że kultura ubogaca nas wszystkich, a możliwość poznania różnych tradycji: żydowskiej, prawosławnej i katolickiej, jest dla mieszkańców i gości wyjątkową wartością - mówi wójt gminy Radecznica Edward Polak.

Wydarzenie zostało bardzo ciepło przyjęte przez mieszkańców i gości.

- Świetna impreza, niesamowity klimat, ładna muzyka. Bardzo się cieszę, że coś takiego się u nas dzieje - mówiła nam Kasia z Radecznicy.

Cztery dni, różne kultury

Pierwszy dzień obchodów skupił się wokół kultury żydowskiej.



KGW Czarnystok zadbało, by nikt nie wyszedł z imprezy głodny

Na scenie usłyszeć można było muzykę żydowską, aszkenazyjską i sefardyjską. Uczestnicy mogli wziąć udział w warsztatach wycinanki i kaligrafii hebrajskiej oraz wysłuchać prelekcji Krzysztofa Górczyca o kamieniarskim ludowym Roztoczu. W piątek po południu w bazylice św. Antoniego odbył się koncert „Pieśń - Modlitwa i Tradycja” a także prelekcja o bazylice przygotowana przez brata Damiana Bobla i brata Stefana Müncha.

Sobota była dniem kultury prawosławnej. W programie znalazł się koncert „Dźwięki Wschodu - śladami pieśni i pamięci”. Równolegle prowadzone były warsztaty garncarskie prowadzone przez Piotra Skibę. Dzień zakończyła projekcja filmu „Dzień i Noc” oraz spotkanie z twórcami i Janiną Pydo - laureatką Nagrody Kolberga 2025, prowadzone przez Martę Miszczak-Najdę.

Finałem obchodów był Dzień Tradycji Katolickiej. W niedzielę, 17 sierpnia, na placu przy Urzędzie Gminy odbył się koncert w trzech tradycjach zespołu Z Brzozowej.

Podczas wydarzeń dostępne były także degustacje potraw



Publiczność szybko ruszyła do tańca



KGW „Nasze Źródła” z Zaporza przygotowało tonę pyszności

charakterystycznych dla tradycji żydowskiej i prawosławnej, przygotowanych przez lokalne koła gospodyń i stowarzyszenia. Na imprezie obecni byli również wolon-

tariusze, którzy zbierali pieniądze na terapię genową dla 12-letniego Adasia Iwanejko, której koszt to 16 mln zł.

Natalia Raćaitis



Warsztaty garncarskie prowadzone przez Piotra Skibę cieszyły się ogromnym zainteresowaniem



Feliks Kuna

poeta z Woli Radzieckiej w gminie Frampol

- Jestem miłośnikiem Radecznicy, Zakłodzia, no całej okolicy, gdzie odbywają się wspaniałe imprezy, a ja jestem mocno z tą miejscowością związany. Także jak tylko mam okazję i czas, zawsze odwiedzam. Ostatnio śpiewaliśmy tutaj z moim zespołem Borowiacy. A pomysł tej imprezy jest kapitalny, jest naprawdę fajnie, świetne zespoły, wspaniała atmosfera



Edward Polak

wójt gminy Radecznica

- Pomysł na to przedsięwzięcie wynika z historii naszej gminy. W Radecznicy przez wieki żyli obok siebie Żydzi, prawosławni i katolicy. Te trzy kultury współistniały i wzajemnie się przenikały, dlatego naturalne było, aby to właśnie tu stworzyć przestrzeń do ich upamiętnienia i prezentacji



Publiczność była zachwycona



Podczas imprezy prowadzona była zbiórka na rzecz Adasia Iwanejko, który potrzebuje zebrać 16 mln zł na terapię genową w USA



Sławomir Kalita

dyrektor Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Radecznicy, pomysłodawca festiwalu „Radecznica na styku kultur i tradycji”

Skąd wziął się pomysł na zorganizowanie tego wydarzenia?
- Pomysł pojawił się jeszcze

w czasie mojego przygotowania do konkursu na stanowisko dyrektora Domu Kultury w Radecznicy. Pochodzę z Szczeczeszyna, więc zacząłem więcej czytać o Radecznicy. Większość osób kojarzy ją przede wszystkim z sanktuarium św. Antoniego, do którego pielgrzymują wierni. Tymczasem historia miejscowości jest znacznie bogatsza - wielobarwna i wielokulturowa. To właśnie zwróciło moją uwagę i stało się inspiracją.

Jak udało się przejść od pomysłu do realizacji?

- Przypadek sprawił, że w pierwszych dniach mojej pracy ogłoszono program „Nasze Tradycje” Ministerstwa Edukacji. Pozwalał on na pozyskanie dofinansowania na inicjatywę kulturalną.

Napisałem wniosek i udało się uzyskać grant na festiwal. Dzięki temu mogliśmy wprowadzić pomysł w życie.

Program wydarzenia jest rozbudowany, aż cztery dni. Jak został zaplanowany?

- Założyliśmy, że każdy dzień poświęcony będzie jednej tradycji: żydowskiej, prawosławnej i katolickiej. Ponieważ 15 sierpnia przypada święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, zdecydowaliśmy, że tego dnia również przygotowujemy wydarzenia związane z tradycją katolicką. W sumie więc festiwal trwa cztery dni.

Jak ocenia Pan frekwencję i dotychczasowy przebieg imprezy?

- Jestem bardzo zadowolony z poziomu artystów, którzy przyjęli nasze zaproszenie. To uznani twórcy, jedni z najlepszych w Polsce w swoich dziedzinach, a to przyciąga publiczność. Liczę, że jutro mieszkańcy i goście pokażą, że chcą, aby to wydarzenie odbywało się w Radecznicy na stałe.

Czy festiwal ma szansę na stałe zagościć w kalendarzu imprez gminy?

- Mam taką nadzieję i po cichu marzę, by tak się stało. Wszystko zależy jednak od finansów, jako instytucji kultury nie stać nas samodzielnie na organizację tego wydarzenia, więc dalsze edycje będą uzależnione od pozyskanych środków zewnętrznych